

# GAZETA

# UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

ISSN 1689-4723

Nr 1 (140) Styczeń-Luty 2014

## Jubileusz Ośrodka Badań Integracji Europejskiej





# PROFESOR JAROSŁAW WARYLEWSKI

## JUBILEUSZ 25-LECIA PRACY NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM





UNIWERSYTET GDAŃSKI

# GAZETA UNIwersytecka

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

#### Rada programowa:

dr Jacek Taraszkiewicz  
(przewodniczący)  
prof. dr hab. Dariusz Szlachetko  
prof. UG, dr hab. Jerzy Gwizdała  
dr Grzegorz Pawłowski  
mgr Dominik Walczak  
Łukasz Bień

#### Redaktor:

Tomasz Neumann

#### Sekretariat:

Monika Lewandowska

#### Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

#### Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

#### Wydawca:

Uniwersytet Gdański

#### Nakład:

2000 egzemplarzy

#### Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna,  
ul. Armii Krajowej 110,  
81-824 Sopot, pok. 201, 202  
tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63;  
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

#### Wydanie Internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

#### Fotografia na okładce:

archiwum Ośrodka Badań Integracji  
Europejskiej

Redakcja nie zwraca materiałów  
niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo  
do skracania i adiustacji tekstów.

## W NUMERZE

- 2 Kalejdoskop
- 6 Jubileusz Ośrodka Badań Integracji Europejskiej
- 8 Wyzwania dla nauki i biznesu
- 10 O wyzwaniach i problemach w dziedzinie finansów

# 12

**Jak nowocześnie  
kształcić humanistów?**



- 14 Zaangażowanie na studiach szansą na pracę po studiach

# 16

**Jubileusze  
profesorskie**



- 17 Wirtualne Targi Pracy
- 18 Księgi Jana z Czarnolasu
- 20 Dla lepszej integracji środowiska doktorantów uniwersytetów...
- 21 „Uniwersytecka galeria twarzy”  
Portret pierwszy: Dima
- 24 John Lennon z Liverpoolu
- 26 „Alternator” 2013 od A do Z

# 28

**Kalejdoskop sportowy**





### ■ Sukces absolwenta informatyki

Absolwent kierunku informatyka na UG, **Piotr Tylanda**, zdobył trzecią nagrodę podczas XXX Jubileuszowego Ogólnopolskiego Konkursu Polskiego Towarzystwa Informatycznego na najlepsze prace magisterskie z informatyki. Jego praca nosi tytuł: *Efektywne implementacje algorytmu k-średnich rodzin algorytmów grupujących – zastosowania w grupowaniu dokumentów tekstowych* i została napisana pod kierunkiem **prof. Sławomira Wierzchonia**.

Do konkursu przyjęto 37 prac wykonanych w roku akademickim 2012/2013 w 10 polskich uczelniach. Pierwsze miejsce, *ex aequo*, zajęli **mgr Konrad Jamrozik** z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz **mgr inż. Aleksander Wieczorek** z Politechniki Poznańskiej. Drugą nagrodę otrzymał **mgr Damian Straszak** z Uniwersytetu Wrocławskiego. W konkursie przyznano również trzy wyróżnienia.

### ■ Ministerialne stypendia dla studentów i doktorantów UG

Dziewięcioro studentów i doktorantów UG otrzymało stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2013/2014.

Łącznie do ministerstwa wpłynęło ponad 3700 wniosków o przyznanie stypendium, skierowanych przez władze polskich uczelni wyższych. Wnioski oceniane były metodą punktową, punkty przyznawane były za poszczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe oraz za średnią ocen. W sumie przyznano 934 stypendia dla studentów i 84 stypendia dla doktorantów.

Wśród doktorantów UG stypendia otrzymali: **mgr Dariusz Nowicki** – nauki biologiczne, **mgr Iwona Sieradzan** – nauki chemiczne, **mgr Anna Supernat** – nauki biologiczne, **mgr Sylwia Śliwińska** – nauki o Ziemi.

Studentzi UG, którzy otrzymali stypendia, to: **Anna Barabaś** – kierunek chemia, **Maria Dudkowska** – kierunek administracja, **Katarzyna Lepianka** – kierunek filologia polska, **Joanna Tarnowska** – kierunek finanse i rachunkowość, **Marta Trzeciak** – kierunek finanse i rachunkowość.

### ■ Stypendia Marszałka Województwa Pomorskiego

Dziewiętnaścioro studentów UG znalazło się w gronie stypendystów Marszałka Województwa Pomorskiego na rok akademicki 2013/2014. Są to: **Michał Banacki**

(Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki), **Anna Barabaś** (Wydział Chemii), **Beata Belica** (Wydział Nauk Społecznych), **Patryk Bukowski** (Wydział Nauk Społecznych), **Marta Chabrowska** (Wydział Prawa i Administracji), **Tomasz Gutta** (Wydział Ekonomiczny), **Marlena Kaźmierczak** (Wydział Nauk Społecznych), **Mikołaj Kocikowski** (Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG-GUMed), **Hanna Makurat** (Wydział Nauk Społecznych), **Maciej Mańko** (Wydział Oceanografii i Geografii), **Dawid Michalski** (Wydział Nauk Społecznych), **Monika Prełowska** (Wydział Biologii), **Zuzanna Pestka** (Wydział Biologii), **Dorota Sakowicz** (Wydział Historyczny), **Paulina Szmidka** (Wydział Filologiczny), **Joanna Tarnowska** (Wydział Zarządzania), **Aleksandra Wrzosek** (Wydział Filologiczny), **Krystian Zdziennicki** (Wydział Historyczny), **Piotr Zieliński** (Wydział Prawa i Administracji).

Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się 16 grudnia 2013 roku w Sali im. Lecha Bądkowskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w Gdańsku. Łącznie Stypendia Marszałka Województwa Pomorskiego otrzymało 53 studentów. Stypendia, w wysokości 300 zł miesięcznie, na okres 9 miesięcy wypłacane będą za pośrednictwem uczelni.

### ■ Sukces prof. Janickiego

Profesor **Arkadiusz Janicki**, dyrektor Instytutu Historii UG, zdobył Nagrodę Główną w XIII edycji Konkursu im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego, za książkę pt.: *Kurlandia w latach 1795–1915. Z dziejów guberni i jej polskiej mniejszości*.

Konkurs przeznaczony jest dla naukowców zajmujących się dziejami Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX wieku. Nagroda za publikacje wydane w ciągu ostatnich trzech lat przyznawana jest naprzemiennie w kolejnych edycjach historykom polskim i zagranicznym. Jej fundatorem jest Wydawnictwo Literackie. Uroczyste wręczenie Nagrody Głównej odbyło się 13 grudnia 2013 roku w Sali Senackiej Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## UNIwersytet Gdański z nagrodą KRYSZTAŁOWEJ BRUKSELKI

Uniwersytet Gdański został laureatem Nagrody Kryształowej Brukselki w kategorii jednostki badawczej. W imieniu uczelni nagrodę, podczas uroczystej gali, odebrał prorektor ds. nauki UG, **prof. Grzegorz Węgrzyn**.

Nagroda Kryształowej Brukselki jest przyznawana w trzech kategoriach: dla najlepszej jednostki badawczej, najlepszego przedsiębiorstwa oraz najlepszego naukowca. Jednostki badawcze i przedsiębiorstwa otrzymują ją za wybitne osiągnięcia w promocji i realizacji programów badawczych Unii Europejskiej.

W 2013 roku została przyznana już po raz szósty, a konkurs podsumowywał sukcesy i osiągnięcia polskich uczestników 7. Programu Ramowego UE. Nominacje do nagrody indywidualnej są typowane spośród propozycji nadsyłanych przez środowisko naukowe. W dwóch pozostałych kategoriach podstawą nominacji jest statystyczna analiza udziału w programie ramowym.

Laureatów w 2013 roku wybrała Kapituła w składzie: **prof. Barbara Kudrycka** – prze-

wodnicząca, **prof. Jerzy Buzek** – członek Parlamentu Europejskiego, **prof. Krzysztof J. Kurzydłowski** – dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Bożena Lublińska-Kasprzak** – prezes Zarządu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, **prof. Michał Kleiber** – prezes Polskiej Akademii Nauk, **dr Jan K. Frąckowiak** – dyrektor Biura Promocji Nauki „PolSCA”, **dr Andrzej Siemaszko** – dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych Unii Europejskiej (sekretarz).

Obok UG, w kategorii jednostek badawczych, nagrodzono również: Politechnikę Warszawską i Uniwersytet Warszawski. W kategorii przedsiębiorstwo nagrodzono: ITTI Sp. z o. o., Mostostal Warszawa S. A., i TOPGaN Sp. z o. o., zaś nagrody indywidualne otrzymali: **prof. Jacek Kuźnicki** z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej, **prof. Piotr Grabiec** z Instytutu Technologii Elektronowej oraz **dr Piotr Sułkowski** z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

## PODPISANO UMOWĘ NA BUDOWĘ INSTYTUTU BIOTECHNOLOGII

Uniwersytet Gdański podpisał umowę na budowę Instytutu Biotechnologii. Na potrzeby studentów i pracowników biotechnologii powstanie jeden z najnowocześniejszych obiektów naukowo-dydaktycznych w Polsce. Nowy gmach Instytutu Biotechnologii UG będzie miał powierzchnię użytkową wynoszącą 7 868,18 m<sup>2</sup>. Znajdą się w nim specjalistyczne laboratoria, m.in. bioinformatyczne, analiz biomolekularnych, zespół fitotronów, laboratorium o podwyższonych wymaganiach czystości i szczelności, laboratorium izotopowe i pracownie do badań rozwojowych. W budynku będą się mieściły nowoczesne pomieszczenia dydaktyczne dla studentów i doktorantów, m.in. laboratoria dydaktyczne, naukowo-dydaktyczne, sale seminaryjne, sale komputerowe, audytorium na 180 osób, pomieszczenia dla kół studenckich, czytelnia, sala Rady Wydziału. Sale komputerowe będą w pełni wyposażone – łącznie w budynku będą dostępne 123 stanowiska ICT. W Specjalistycznym Laboratorium Bioinformatycznym zostanie utworzony tzw. klastr obliczeniowy (zespół specjalistycznych komputerów). Z klastra obliczeniowego, specjalistycznych pracowni i laboratoriów będą korzystali pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz studenci i doktoranci w ramach zajęć dydaktycznych. Sale wykładowe i laboratoria wyposażone zostaną w tablice interaktywne i multimedia. W budynku będą również pomieszczenia pomocnicze, między innymi: magazyny odpadów chemicznych i biologicznych, wytwornica suchego lodu oraz pomieszczenie na rowery. Dzięki podziałowi budynku na trzy specjalne strefy będzie możliwe wprowadzenie procedur bezpieczeństwa oraz kontroli dostępu do poszczególnych części.

Gmach Instytutu Biotechnologii powstanie w ramach projektu „Budowa budynku Instytutu Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego”, który jest współfinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wykonawcą budynku wybranym w przetargu nieograniczonym zostało konsorcjum reprezentowane przez spółkę z o.o. Block – Lider. Umowa z konsorcjum wykonawców na realizację projektu została podpisana 12 grudnia 2013 roku. Całkowita wartość inwestycji wynosi 58 611 384,67 zł, Uniwersytet otrzyma dofinansowanie ze środków Programu w wysokości 58 066 956,80 zł. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 2015 rok. Umowę podpisali rektor UG **prof. Bernard Lammek** oraz **Grzegorz Maciej Bierzyński** – prezes Zarządu Block Sp. z o.o. W uroczystości podpisania umowy udział wzięli także dziekan Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-GUMed **prof. Igor Konieczny** oraz kanclerz UG **prof. Jerzy Gwizdała**.

Konsorcjum wykonawców: BLOCK Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – Lider oraz BLOCK a. s. – Partner, reprezentowane przez BLOCK Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – Lider zostało wybrane w wyniku postępowania przetargowego. Projekt architektoniczny wykonał Warsztat Architektury Pracownia Autorska Krzysztof Kozłowski z Sopotu.



FOT. MICHAŁ NARŁOCH, BIURO PROMOCJI UG





## PROFESOR HONOROWY HARBIN NORMAL UNIVERSITY

**P**rorektor Uniwersytetu Gdańskiego ds. studenckich **prof. Józef Arno Włodarski** został profesorem honorowym Harbin Normal University, chińskiej uczelni od lat współpracującej z UG.

Profesor Józef Włodarski jest historykiem zajmującym się *prussicami*, a także historią wojskowości Dalekiego Wschodu (Chiny, Mongolia, Japonia) do początku XIX wieku. Jest zaangażowany w tworzenie płaszczyzn współpracy między UG a uczelniami w Chinach, bierze czynny udział w konferencjach i seminariach naukowych poświęconych kontaktom chińsko-polskim, opublikował też szereg prac na ten temat (również w języku chińskim).

Profesor Józef Włodarski urodził się 30 czerwca 1950 r. w Bornicach, powiat Susz. W 1969 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Grunwaldu w Pa-

stępu. W 1970 roku podjął studia na UG, gdzie w 1975 roku uzyskał stopień magistra historii. W 1986 roku obronił doktorat na UG. W 2001 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego. Od 2005 roku pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego UG. W latach 2002–2005 piastował funkcję prodziekana ds. studentów i kształcenia Wydziału Filologiczno-Historycznego UG, a w latach 2005–2008 – dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego UG. W latach 1991–2002 przebywał na stypendiach i stażach naukowych w Niemczech, Austrii, Danii, Szwecji, Chinach i Mongolii. W 2000 roku ukończył z wyróżnieniem duński kurs „Demokratyczne Metody Nauczania”, zorganizowany przez 90’lernes Daghojskole w Aarhus przy wsparciu MSZ Królestwa Danii i UE. Od 2008 roku pełni funkcję prorektora ds. studenckich UG; w 2012 roku został wybrany na to stanowisko na kolejną kadencję 2012–2016.

W 2009 roku Wydział Filologiczny UG nawiązał współpracę z chińskim Harbin Normal University w zakresie uruchomienia poloni-

styki tej na uczelni. Zgodnie z umową chińscy studenci przez pierwszy rok nauki studiują język polski na HNU, a na drugim i trzecim roku kontynuują naukę na UG. Na czwartym roku studenci piszą prace licencjackie w Harbinie. Z kolei lektorzy z UG jako native speakerzy prowadzą zajęcia ze studentami na polonistyce w Harbinie.

16 października 2013 roku podpisano w Harbin Normal University kolejną umowę na kształcenie, w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Filologicznego UG, studentów chińskich – polonistów – na lata 2015–2020. Będą to studenci komercyjni, studujący na UG przez okres dwóch lat. Część absolwentów chińskiej polonistyki na HNU będzie kontynuować studia magisterskie na UG w roku akademickim 2014/2015.

Uniwersytet Gdański współpracuje także z innymi chińskimi uczelniami: Pekińskim Uniwersytetem Języków Obcych, a także z Uniwersytetem Nauk Politycznych w Pekinie. Przy wsparciu Liaoming Normal University w Dalianie na Wydziale Filologicznym UG została utworzona sinologia.

## URODZIŁEM SIĘ W CHINACH...

**O**d tych słów **Edward Kajdański** mógłby zacząć niejedną swoją książkę, a ma ich na koncie 18. Promocja książki 19, wydanej nakładem Wydawnictwa Literackiego, odbyła się w dniu 15 listopada 2013 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego.

*Wspomnienia z mojej Atlantydy* to pierwsza autobiograficzna książka Edwarda Kajdańskiego, harbińczyka, który połowę swojego życia poświęcił na opowiadanie Polakom o Chinach i o rodakach w Chinach. Autor urodził się w 1925 roku w Harbinie, mieście założonym przez **Andrzeja Szydłowskiego** w 1898 roku w czasie budowy Kolei Wschodniochińskiej. Tam się wychował, wykształcił (studiował inżynierię maszynową na Politechnice Harbińskiej), ożenił i założył rodzinę. W latach 50. XX wieku, zmuszony do emigracji, przybył do dalekiego i egzotycznego dla niego kraju – ojczyzny swojego ojca – Polski. Od tam-

tej pory odwiedził Chiny wiele razy, zarówno zawodowo, jak i prywatnie. Jedną z tych wypraw została udokumentowana w postaci wyprodukowanego jeszcze w latach 80. XX w. filmu dokumentalnego pt. *Perła północnych Chin (epizod polski)*. Podczas promocji książki fragmenty tego filmu zebrani licznie goście mogli obejrzeć dzięki jego producentowi, **Wojciechowi Szczudło**.

Kolejny sukces literacki Edwarda Kajdańskiego (a nadmienić należy, że obok książek popularno-naukowych wydaje on także powieści oraz maluje – wystawa jego prac prezentowana była w BUG w wakacje 2013 roku) to bez wątpienia wspałały pretekst do spotkania. Pełną osobistych refleksji laudację podczas promocji wygłosił prorektor ds. studenckich UG, **prof. Józef Arno Włodarski**. Prorektor wyraził też słowa uznania dla Edwarda Kajdańskiego za jego pracę badawczą na temat jezu-



FOT. MAGDALENA MARCINKOWSKA

ity Michała Boyma, bardzo dobrze przyjętą w środowisku chińskich naukowców.

Kolejne spotkanie z Edwardem Kajdańskim – niezwykłym człowiekiem, którego osobiste losy pozwalają zgłębić część jakże nieznaną Polakom historii polsko-chińskich relacji, możliwe było dzięki Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego.

MAGDALENA MARCINKOWSKA



# NAGRODA PREZESA RADY MINISTRÓW DLA PROF. PUZYNA

**P**rofesor Tomasz Puzyn z Wydziału Chemii UG otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe, będące podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego. Temat pracy laureata brzmi: *Ocena ryzyka stwarzanego przez wybrane zanieczyszczenia chemiczne środowiska w oparciu o metody ilościowego modelowania zależności pomiędzy strukturą chemiczną a właściwościami (QSAR) oraz aktywnością (QSAR)*.

Profesor Tomasz Puzyn kieruje Pracownią Chemometrii Środowiska na Wydziale Chemii UG. Celem jego badań jest opracowanie metod, które pozwoliłyby, zarówno na etapie projektowania procesu syntezy, jak i końcowego produktu, na wyeliminowanie niebezpiecznych substancji chemicznych o wielostronnych zastosowaniach. Dzięki wykorzystaniu opracowanych przez profesora metod komputerowych możliwe jest zredukowanie kosztów i czasu badań oraz ograniczenie liczby eksperymentów z udziałem zwierząt laboratoryjnych. Profesor specjalizuje się w metodach umożliwiających ilościowe przewidywanie aktywności oraz właściwości fizykochemicznych związku na podstawie jego struktury chemicznej. Jest autorem ponad 40 artykułów naukowych, publikowanych w wiodących czasopismach (np. „Nature Nanotechnology”). Jego prace były cytowane ponad 600 razy, a indeks Hirscha wynosi 17. Profesor Puzyn jest też aktywny w środowisku międzynarodowym zaangażowanym w problematykę bezpieczeństwa nanotechnologii: jest liderem dwóch projektów realizowanych dzięki środkom 7. Programu Ramowego UE (NanoBRIDGES i NanoPUZZLES) w ramach Europejskiego Klastra NanoSafety oraz członkiem Komitetu Sterującego Akcji MODENA,



realizowanej w ramach COST – Europejskiej Współpracy w Nauce i Technologii. Jest również laureatem prestiżowych krajowych i międzynarodowych wyróżnień, m.in. indywidualnego stypendium Japońskiego Towarzystwa Wspierania Nauki, stypendiów Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (programy: START, HOMING i FOCUS), stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wręczenie nagród za wyróżnione rozprawy doktorskie, wysoko ocenione osiągnięcia, będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz działalność naukową, naukowo-techniczną i artystyczną odbyło się dnia 10 grudnia 2013 roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Łącznie premier Donald Tusk uhonorował 45 wybitnych polskich naukowców. Nagrody premiera zostały ustanowione z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk w 1994 r.

## ■ Ponad 37 tys. zł na sprzęt dla chorych dzieci

Podczas akcji charytatywnej „Od przedszkolaka do żaka – każdy pomaga pokonać raka” zebrano 37 677,37 zł na zakup aparatury medycznej dla Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii. Akcję zorganizowała fundacja „Walczy my Razem z Chorobą Nowotworową” wspólnie z m.in. UG.

Podczas finału akcji, który odbył się 3 grudnia 2013 roku na Wydziale Prawa i Administracji UG, podsumowano całą kampanię i przekazano kupione wcześniej urządzenia do monitorowania funkcji życiowych, tzw. pulsoksymetry, które są niezbędne dla oddziałów chemioterapii i hematologii dziecięcej.

## POŻEGNANIE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

### Prof. dra hab. Brunona Synaka

wieloletniego pracownika naukowego Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 1984–1985 Prorektora ds. Studenckich, w latach 1990–1996 Prorektora ds. Kształcenia, Senatora Uniwersytetu Gdańskiego, wybitnego naukowca, cenionego socjologa, badacza etniczności, a szczególnie etniczności Kaszubów, kawalera Orderu Odrodzenia Polski, laureata nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza.

Żegnamy cenionego Nauczyciela Akademickiego, życzliwego Kolegę, dobrego Człowieka.

Cześć Jego pamięci składa Rektor, Senat i społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego.



FOT. ARCHIWUM OŚRODKA BADAŃ INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

# JUBILEUSZ

## OŚRODKA BADAŃ INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

W listopadzie 2013 roku Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego, którego kierownikiem jest prof. Andrzej Stępnik, obchodził 30-lecie funkcjonowania. Z tej okazji na Wydziale Ekonomicznym UG w Sopocie odbyły się dwa wydarzenia naukowe z udziałem wielu wybitnych osobistości: konferencja naukowa „Wyzwania i dylematy integracji europejskiej” (13 listopada) oraz uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego Profesorowi Willemowi Molle z Uniwersytetu Erazma w Rotterdamie (14 listopada)

### Problemy integracji europejskiej

Celem konferencji „Wyzwania i dylematy integracji europejskiej” było wskazanie najważniejszych wyzwań, przed jakimi staje dzisiaj Unia Europejska. Integracja europejska, pomimo że jest przykładem najbardziej zaawansowanej integracji regionalnej w świecie, przeżywa okresy wzlotów i stagnacji. Europa pokazuje, że ma dość energii i sił witalnych, by sprostać największym wyzwaniom. Jest to jednak coraz trudniejsze, gdyż wchodzimy na coraz wyższe poziomy integracji. Z nią celną poradziłoby sobie dobrze, rynek zaatakowała euroskleroza, ale udało się tę chorobę wyleczyć. Ambitne plany powołania unii monetarnej powiodły się tylko częściowo, gdyż strefa euro cierpi na choroby finansów publicznych swoich członków.

Wyzwań i dylematów ma przed sobą Europa sporo, niektóre z nich są wyolbrzymiane, a niektóre pomijane w dyskusji merytorycznej. Dlatego organizatorzy konferencji postanowili zaprosić najlepszych specjalistów z różnych dziedzin, aby nad tymi dylematami i wyzwaniami się pochylić. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: **prof. Danuta Huebner** (eurodeputowana i była komisarz UE), **dr Jarosław Pietras** (dyrektor w Radzie Unii Europejskiej), **prof. Willem Molle** (Uniwersytet Erazma w Rotterdamie), **prof. Zbigniew Czachór** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), **prof. Zdzisław Brodecki** (Uniwer-

sytyet Gdański), **prof. Tomasz Koncewicz** (Uniwersytet Gdański), **prof. Witold Orłowski** (Niezależny Ośrodek Badań Ekonomicznych), **prof. Dariusz Filar** (Uniwersytet Gdański), **Sławomir Żygowski** (prezes Zarządu Nordea Bank Polska S.A.), **Mariusz Karbowski** (Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A.), **prof. Anna Zielińska-Głębocka** (Uniwersytet Gdański, Rada Polityki Pieniężnej), **dr Julia Djarova** (dyrektor w ECORYS), **prof. Alojzy Nowak** (Uniwersytet Warszawski), **prof. Henryk Woźniak** (Uniwersytet Gdański), **prof. Leonas Zitkus** (Politechnika Kownieńska).

Przedmiotem merytorycznych rozważań podczas konferencji było bliższe przyjrzenie się ważnym dylematom i wyzwaniom związanym z funkcjonowaniem Unii Europejskiej. Tym, które muszą znaleźć rozwiązanie w następnej dekadzie i później, takim jak: wolność indywidualna a bezpieczeństwo kolektywne, myślenie krótkookresowe a myślenie długookresowe, państwo dobrobytu a Europa konkurencyjna i zglobalizowana, unia gospodarczo-walutowa czy może powrót do poziomu rynku wewnętrznego. Dyskutowano nad oczekiwaniami dotyczącymi dalszej unifikacji, bez której Unia (szczególnie UGiW) może nie przetrwać. Niemożliwe jest cofnięcie się do etapu jedynie rynku wewnętrznego. Historia pokazuje, że UE pokonywała kryzysy w sposób oryginalny, szukając nowych dróg, i wychodziła z nich jeszcze silniejsza. Mamy nadzieję, że i tym razem tak będzie.





Konferencja naukowa „Wyzwania i dylematy integracji europejskiej”

Jak zauważyli paneliści, najważniejszym problemem jest taka modyfikacja funkcjonowania UE, aby powstawały mechanizmy i narzędzia federalne. Przecież i tak budżet UE uzupełniony jest budżetami narodowymi (np. pakt stabilizacji w Eurolandzie). Zwiększenie kompetencji na szczeblu unijnym dotyczy wielu polityk, ale szczególnie polityki fiskalnej i zarządzania budżetami narodowymi. Wnioski, które płyną z dyskusji, koncentrują się na kwestiach uzdrowienia strefy euro przez stworzenie mechanizmu zarządzania gospodarczego na rzecz wzrostu. Stanowiłyby to uzupełnienie kompetencji Europejskiego Banku Centralnego, unii bankowej i dało impuls do dalszej integracji w zakresie unii fiskalnej, politycznej i społecznej.

### Nadanie tytułu doktora honoris causa UG

Oficjalne nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego Profesorowi Willemowi Molle odbyło się 14 listopada 2013 roku. Tytuł ten Profesor Molle otrzymał „w uznaniu wybitnego wkładu w urzeczywistnienie idei pokojowej współpracy międzynarodowej poprzez prowadzoną działalność naukową, dydaktyczną i doradczą na rzecz instytucji rządowych i organizacji międzynarodowych, promującą rozwój europejskiej integracji gospodarczej”. Uroczystość z udziałem zaproszonych gości oraz członków społeczności akademickiej UG poprowadził rektor UG, **prof. Bernard Lammek**. W jej trakcie dziekan Wydziału Ekonomicznego **prof. Krzysztof Dobrowolski** podkreślił zasługi Profesora Molle dla jednoczącej się Europy i zaznaczył jego nieocenioną współpracę z kadrą akademicką wydziału. Z kolei **prof. Andrzej Stępnik**, laudator doktoratu honorowego i kierownik Ośrodka Badań Integracji Europejskiej, przybliżył dokonania Profesora i przypomniał jego znaczący wpływ na osiągnięcia innych naukowców oraz na działania polityków. W czasie uroczystości Profesor Willem Molle wygłosił wykład pt. *Europejska integracja gospodarcza: doświadczenia przeszłości, wyzwania teraźniejszości, wizja przyszłości (European Economic Integration: past performance, present challenge, future vision)*.

OŚRODEK BADAŃ INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
WYDZIAŁ EKONOMICZNY UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO



Nadanie tytułu doktora honoris causa UG Profesorowi Willemowi Molle

**Profesor Willem Molle** urodził się 8 grudnia 1942 roku w Veldhoven w Holandii. Po ukończeniu studiów wyższych ekonomicznych w Tilburg School of Economics doktoryzował się w Uniwersytecie Erazma w Rotterdamie. Jako profesor pracował na wielu uczelniach. Były to: Limburg University Maastricht, Rheinisch Westfälische Hochschule Aachen, Uniwersytet Erazma w Rotterdamie, w którym pracuje do dnia dzisiejszego. Wykładał również w innych krajach, m.in. w Chinach, Francji, Belgii, Polsce i we Włoszech.

Profesor Molle był wieloletnim ekspertem w Komisji Europejskiej. W 1969 roku rozpoczął współpracę z Netherlands Economic Institute, w którym pełnił funkcję eksperta, a następnie dyrektora. W kolejnych latach był członkiem Rady Dyrektorów w ECORYS. Był również członkiem: holenderskiej ECSA, International Social and Economic Affairs, a także prezesem European Economic Research and Advisory Consortium. Od 25 lat współpracuje ściśle z Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego, w szczególności z Ośrodkiem Badań Integracji Europejskiej.

Profesor jest członkiem wielu międzynarodowych instytucji, takich jak ECSA (European Community Studies Association) Brussels, ERECO (European Economic Research Advisory and Consortium) Brussels, ISEJ (Interdisciplinaire Studiegroep Europese Integratie). Był profesorem wizytującym na wielu uniwersytetach (między innymi Bologna, Pavia, Lyon, Warszawa, Louvain la Neuve, Shanghai). Jest (lub był) członkiem Komitetów Naukowych najważniejszych periodyków w obszarze integracji europejskiej: *European Union Review*, *Journal of Common Market Studies*, *Regional Studies*. Jest autorem najbardziej liczących się książek naukowych i podręczników z dziedziny integracji europejskiej, szczególnie polityki spójności, dynamiki integracji i polityki regionalnej (łącznie ponad 20 książek). Artykuły naukowe publikował w najbardziej prestiżowych czasopismach (łącznie ponad 200 publikacji, nie licząc czasopism lokalnych). Jest osobą znaną w świecie nauki, polityki, a także biznesu. Liczba cytowań (ponad 1000) świadczy o jego wkładzie w rozwój nauki o integracji europejskiej.



FOT. MONIKA LEWANDOWSKA

# WYZWANIA DLA NAUKI I BIZNESU

Praktyczne zastosowanie badań naukowych ma dziś coraz większe znaczenie – także w sferze biznesu. Zarówno naukowcy, jak i przedsiębiorcy deklarują chęć współpracy w celu osiągnięcia korzyści nie tylko w kwestii rozwoju organizacji, ale także lepszego przygotowania studentów do konkurencyjności na rynku pracy. O tym, jakie powinno się podjąć środki, żeby ta współpraca stała się skuteczna, dyskutowano 20 listopada 2013 roku na Wydziale Nauk Społecznych podczas konferencji „Nauka i Biznes”. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowiska akademickiego, między innymi prof. Beata Pastwa-Wojciechowska, prof. Roman Konarski, dr Zdzisław Nieckarz, przedstawiciele firm PTE Generali, Thomas International oraz licznie zgromadzeni studenci Uniwersytetu Gdańskiego

## W kierunku innowacyjności

Partnerstwo nauki i biznesu jest powszechnie pożądane. Wiele mówi się o plusach, ale w jaki konkretny sposób dzielenie się wynikami badań oraz projektowanie nowych programów badawczych wpływa na zwiększenie efektywności procesów biznesowych? Współcześnie zarówno w dziedzinach humanistycznych, jak i ścisłych doceniana i promowana jest innowacyjność. Nauka może pomóc w doprecyzowaniu zasad działania organizacji, zwiększeniu trafności podejmowanych w niej decyzji oraz zapewnieniu bardziej ekonomicznego działania. Jako jeden z wielu przykładów wymienić można wykorzystanie badań psychometrycznych dla lepszego zarządzania firmą. Pozwalają one na skuteczniejszą analizę klimatu organizacji, satysfakcji klientów czy formułowanie ciekawszej oferty rynkowej niż standardowe ankiety używane dotychczas. Partnerstwo z biznesem dla nauki oznacza z kolei większą możliwość finansowania badań, bodziec do dalszego rozwoju teorii i procedur, a także możliwość weryfikacji założeń w praktyce. Dodatkowo daje szansę dotarcia z osiągnięciami nauki do szerszego grona odbiorców (nie tylko przedsiębiorców).

Widać więc, że choć nauka (ukierunkowana na rozwój wiedzy) oraz biznes (skoncentrowany na zwiększeniu dochodu) reprezentują dwa różne założenia, mają szansę na wspólną, owocną przyszłość. Niektórzy uważają jednak, że będzie to związek trudny i niekorzystny dla środowiska naukowego. Według nich istnieje zagrożenie dla obiektyw-

ności i wolności naukowej, a także ryzyko przekłamań bądź naciągania wyników ze strachu przed stratą dofinansowania. Na przestrzeni lat znalazłoby się być może kilka takich incydentów, ale nie powinny one rzutować na postrzeganie całości. Dyskusje na temat sensowności i zagrożeń współpracy nauki z biznesem trwają. Nie da się jednak zaprzeczyć, że dla środowiska naukowego wyższe finansowanie przekłada się niejednokrotnie także na szybkość i jakość badań oraz możliwość ich rozpowszechniania na świecie. Jako problem w nawiązaniu współpracy wymienia się również regulacje prawne oraz skomplikowane procedury, które utrudniają realizację wspólnych projektów, spowalniają podpisywanie umów. Czasem pojawia się też niezgodność oczekiwań, w związku z czym współpraca kończy się jedynie na krótkoterminowym sponsoringu, a nie jest to projekt długofalowy. Być może dzieje się tak również dlatego, że na uczelniach rzadko znajduje się osobę, która jest odpowiedzialna jedynie za nawiązywanie i wspomaganie tego rodzaju kontaktów w środowisku akademickim.

Jest jeszcze jedna ważna kwestia, na której skupia się partnerstwo nauki i biznesu – zarządzanie kadrami (*human resources*) oraz kapitał ludzki. We współczesnym świecie coraz częściej mówi się o człowieku jako najważniejszej i najcenniejszej inwestycji. Dlatego też większą uwagę skupia się na efektywnym kształceniu przyszłych pracowników i bardziej adekwatnym do potrzeb pracodawców programie kształcenia.

## Inwestycje w człowieka

Jak w najbliższej przyszłości będzie wyglądał schemat zatrudnienia? To, co już w dużej mierze się zmienia, a co niekoniecznie chcą zaakceptować pracownicy i kandydaci, to fakt, że gotowość do zmian, szybka adaptacja oraz elastyczność są podstawowymi wymaganymi umiejętnościami. Dzieje się tak, ponieważ rzadkością staje się praca, w której zostajemy na całe życie. Charles Handy – teoretyk zarządzania – przewiduje, że w stosunkowo krótkim czasie rynek podzieli się na trzy główne sektory. Najwięcej osób będzie zatrudnianych okresowo, w ramach umowy o dzieło, umowy-zlecenie i kontraktów. Następnie organizacje będą polegały na firmach zewnętrznych – podwykonawcach. Najmniej liczną grupą, ale i najbardziej uprzywilejowaną będą pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, eksperci w swojej dziedzinie, ludzie doświadczeni, którzy uznani są za niezbędnych dla funkcjonowania firmy. Rywalizacja o najbardziej stabilne zatrudnienie będzie się prawdopodobnie zaostrzać. Dlatego już teraz uczelnie zabiegają o kontakt z przedsiębiorcami (zresztą działa to w obie strony), żeby zapewnić swoim studentom praktykę lub staż na jak najlepszych warunkach. Póki co, to właśnie te formy zdobywania doświadczenia i weryfikacji zdobywanej wiedzy są wymieniane jako najbardziej pożądane w programach kształcenia. Pojawiają się także inne inicjatywy wspomagające studentów w realizacji wybranej ścieżki kariery: finansowe wsparcie badań, dostęp do sprzętu i oprogramowania, organizowanie różnego rodzaju konkursów, w których nagrodami są między innymi płatne staże, stypendia, darmowe szkolenia i kursy. Coraz częściej – głównie na kierunkach ścisłych – pojawiają się zamówienia na konkretne prace dyplomowe.

Mimo tych inicjatyw wciąż mamy zgrzyty na linii pracownicy – pracodawcy. Statystyki pokazują, że 75% bezrobotnych uważa, że nie ma dla nich odpowiedniej pracy, z kolei 76% pracodawców ma trudności ze znalezieniem właściwych osób do pracy. Z jakiegoś powodu – choć teoretycznie powinno być rewelacyjnie – mamy dwie niezadowolone strony, które nie wiedzą, jak się ze sobą porozumieć i nie spełniają nawzajem swoich oczekiwań.

## Student po pracę pcha się drzwiami i oknami?

Szacuje się, że w wolnym czasie dorabia ponad połowa studentów – najczęściej studiów zaocznych. Zwykle jest to praca hostessy lub telemarketing. W trakcie studiów niełatwo o pracę w wymarzonej dziedzinie, lecz zdarzają się i takie przypadki. Pieniądże to dla studenta rzecz drugorzędna, bo za cel stawia sobie zdobycie doświadczenia. Oczekiwania studentów wiążą się również z chęcią posiadania mentora, mistrza lub, w przypadku pokolenia Y, z posiadaniem gadżetów – samochodu służbowego czy komórki. Ponieważ samo wykształcenie nie jest już czynnikiem wpływającym na lepszą pozycję na rynku pracy, studenci nie mają innego wyjścia, niż wziąć życie w swoje ręce. W ciągu ostatniej dekady, za sprawą wyżu demograficznego i procesu scholaryzacji, o 64% wzrosła liczba absolwentów szkół

wyższych. Większość z nich to humaniści związani z zarządzaniem i marketingiem. To efekt prognoz wygłaszanych kilka lat temu, a dotyczących najbardziej przyszłościowych kierunków, wśród których znalazły się właśnie te dwa. Niestety, absolwentów przybywa, a miejsc pracy brak. Nie dzieje się tak tylko w przypadku zarządzania. W tej kwestii mamy do czynienia z generalnym niedopasowaniem struktury podaży i popytu. Żeby sprostać oczekiwaniom zarówno biznesu, jak i naukowców, szuka się takich rozwiązań, by już od najwcześniejszych lat wychowywać uczniów, a później studentów do bycia rzetelnymi, dobrymi, profesjonalnymi pracownikami. Tymczasem wielokrotnie bywa tak, że wybieramy studia, nie do końca wiedząc, czy nie popełniamy błędu. Kierujemy się emocjami i poszukiwaniem pasji albo wybieramy to, co uznawane jest za najbardziej dochodowe w przyszłości. Niestety, współczesne tempo życia daje względnie mało czasu na rozważania nad drogą życiową (choć nowe pokolenia, ucząc się na naszych błędach, mają tego czasu nieco więcej). To stanowi spore wyzwanie dla tych, którzy kończą studia i nagle odkrywają, że woleliby robić zupełnie co innego. Dodatkowo niektórzy boją się pójść na staż, ponieważ myślą, że będzie się od nich oczekiwać w pełni profesjonalnej postawy – bez pytań, błędów i porażek. Okazuje się, że na stażach i praktykach pracodawcy w największej mierze oczekują chęci do pracy i nauki oraz przynajmniej podstawowej wiedzy z danej dziedziny. W końcu tylko praktyka pomoże utrwalić wiedzę teoretyczną i przekuć ją w doświadczenie.

Choć studenci chęci mają, to jednak nie wszyscy, ale większość z nich chce dostać dobrze płatną pracę. Jakie zarzuty mają pracodawcy w stosunku do zgłaszających się do nich kandydatów? Że zbyt często mają postawę roszczeniową. Ponadto młodzi ludzie nie zawsze biorą sprawy w swoje ręce. Zdarzają się tacy, którzy wolą obwiniać rząd, chciwy biznes albo uczelnię za to, że nie wyposażyły ich we wszystkie wymagane umiejętności. Uczelnie mają wobec swoich podopiecznych pewne obowiązki, jednak zrzucanie odpowiedzialności za powodzenie na rynku pracy na innych uznawane jest za postawę negatywną. W końcu rzesze studentów zgłaszają się na dobrowolne praktyki, wolontariat, wyjazdy z programu Erasmus, dodatkowe kursy – robią coś, żeby ich CV było coraz ciekawsze i bogatsze. Taka postawa podoba się pracodawcom, bo mają oni świadomość, że kończąc studia, nie ma się na koncie 15 lat doświadczenia w zawodzie. Te drobne, dodatkowe inicjatywy otrzymują od nich dodatkowe punkty.

Pracodawcy, choć dostrzegają potencjał w studentach, widzą także ich nieprzygotowanie. Wielu z nich doświadczyło również zawodu, bo kandydaci, którym zaufali, w których zainwestowali sporo czasu i pieniędzy, nie zagrali u nich miejsca. Dlatego coraz częściej próbują chronić swoje interesy, wydłużając okres próbny, zatrudniając na umowę-zlecenie, sporządzając umowy o lojalności i odpłatności za szkolenia. W końcu biznes to nie organizacja charytatywna. Bywa jednak tak, że takie posunięcia traktowane są jako



atak wymierzony w kandydatów. To za sprawą tej części pracodawców, która tzw. umowy śmieciowe wykorzystuje do wyzyskiwania ludzi, opinia na temat intencji przedsiębiorców jest negatywna. Niestety, polski rynek pracy jest jeszcze nie-dojrzały i sam dopiero nabiera doświadczeń.

### Idealny pracownik

Jaki zatem powinien być idealny kandydat do pracy? W Polsce problem jest taki, że student zyskuje pracę, bo posiada wiedzę i jest kompetentny. Jednak traci ją, ponieważ nie ma wykształconych kompetencji społecznych. W dużej mierze kładzie się więc nacisk na zdolności interpersonalne, samoorganizacyjne oraz zawodowe (podstawy teoretyczne). Pracodawcy oczekują umiejętności pracy w grupie, rozwijania samodzielności, umiejętności wykorzystania wyuczonej wiedzy. Idealny kandydat powinien efektywnie komunikować się z innymi, być otwartym na nowości, posiadać chęć nieustannego douczania się i dążenia do osiągania rezultatów (czasem wymagać to może od

niego innowacyjnego i kreatywnego spojrzenia na zagadnienie). Dodatkowo silnym atutem jest pracowitość, aktywność i zaangażowanie, a w dzisiejszych czasach także elastyczność i zdolność do adaptowania się w nowych sytuacjach (co powinno zostać zaszczerpione już we wczesnych latach).

Dla nauki trudne jest nadążanie za potrzebami dynamicznie zmieniającego się rynku. Jest to struktura nieco bardziej sztywna z racji swojego zadania i swojej misji. Trudno się tu dziwić – wychowanie pokoleń pracowników

nie jest procesem szybkim. Jak rozwijać edukację akademicką, by zachować obiektywność nauki i jednocześnie dogonić oczekiwania pracodawców? – *Mówią: zmieńcie system kształcenia. Nawet jeśli zmienimy, to pierwszych absolwentów ujrzymy za minimum trzy, a maksimum pięć lat. Nie zmieniamy więc treści teoretycznych, ale kształcimy oprócz nich umiejętności o charakterze społecznym* – przekonywał w czasie spotkania **dr Zdzisław Nieckarz** z Instytutu Psychologii UG.

Na koniec warto dodać, że w Polsce przybywa firm, które wyznaczają standardy współpracy z nauką – nie tylko w kwestii badań, ale także w kwestii wychowywania nowych pokoleń pracowników. Również coraz więcej studentów rozumie, że musi zadbać o swoje życie, a pomagają im w tym nauczyciele akademicki, podpowiadając, w którym kierunku z pewnością warto iść.

MONIKA LEWANDOWSKA

**P**ierwszy dzień obrad 18 już edycji konferencji rozpoczął się od wystąpienia kanclerza Uniwersytetu Gdańskiego i jednocześnie przewodniczącego Komitetu Naukowego konferencji, **prof. Jerzego Gwizdały**, rektora Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Bernarda Lammka** oraz **prof. Ryszarda Wierzby** z Wydziału Zarządzania UG, który zabrał głos w imieniu trzech katedr, będących organizatorami tego wydarzenia. Rektor Lammek, witając zgromadzonych gości, życzył im owocnych i ciekawych obrad oraz zacieśnienia wzajemnej współpracy, a osobom zaangażowanym w organizację konferencji podziękował za włożony w to wysiłek. Opowiedział również o sukcesach UG, który w ostatnich latach rozwija się bardzo dynamicznie, pozyskując znaczne środki na rozbudowę swojej infrastruktury. Rektor podkreślił jednak, że nowoczesne budynki to nie wszystko. Bardzo ważne jest również ciągle uatrakcyjnianie oferty dydaktycznej uczelni oraz pozyskiwanie grantów na badania naukowe.

Profesor Wierzba, wprowadzając uczestników w tematykę konferencji, powiedział: – *Celem naszych obrad będzie przede wszystkim identyfikacja oraz analiza ważnych i aktualnych problemów w dziedzinie finansów oraz wyzwań w tym obszarze. Problemy i wyzwania, przed którymi stoi nauka finansów na początku XXI wieku, zarysowane zostały w przygotowanych na naszą konferencję opracowaniach wielowątkowo. Szereg opracowań zawiera tezy kontrowersyjne, ale to dobrze. Jako pracownicy nauki zobowiązani jesteśmy do poszukiwania prawdy i mam nadzieję, że ta prawda będzie się wyłaniać w trakcie naszych prezentacji i w trakcie ożywionych dyskusji.*

Zanim rozpoczęła się sesja plenarna, którą poprowadził prof. Jerzy Gwizdała, głos zabrał wywołany przez kanclerza prezydent Sopotu, **Jacek Karnowski**. Przedstawił on trójmiejski kurort jako dobry przykład funkcjonowania partnerstwa publiczno-prywatnego (Centrum Konferencyjne Hotelu Sheraton) i publiczno-publicznego (Centrum Dydaktyczno-Konferencyjne Wydziału Zarządzania UG).

Jako pierwsza podczas sesji plenarnej głos zabrała **prof. Małgorzata Zaleska**, członek Zarządu Narodowego Banku Polskiego, która scharakteryzowała założenia unii bankowej i przedstawiła stan prac zmierzających do jej wprowadzenia. O roli polityki makroostrożnościowej jako drugiego instrumentu polityki stabilizacyjnej banku centralnego opowiedział **prof. Andrzej Stawiński**, dyrektor Instytutu Ekonomicznego NBP, natomiast **Adam Maciejewski**, prezes Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. wygłosił referat pt. *Praktyczny wymiar short termismu w spółkach publicznych*. W tej części obrad głos zabrali jeszcze **Krzysztof Pietraszkiewicz**, prezes Związku Banków Polskich oraz **Krzysztof Bień**, redaktor naczelny „Obserwatora Finansowego”, po czym nastąpiła krótka dyskusja.

Po przerwie odbyła się debata pt. „Polska w drodze do euro”, prowadzona przy współudziale przedstawicieli NBP. W debacie wzięło udział pięcioro ekspertów: **dr Zbigniew Canowiecki**, prezes Związku Pracodawców



Profesor Beata Pastwa-Wojciechowska

FOT. MONIKA LEWANDOWSKA

# O WYZWANIACH I PROBLEMACH W DZIEDZINIE FINANSÓW

W dniach 18–20 września 2013 roku Katedra Finansów, Katedra Finansów Przedsiębiorstw, Katedra Bankowości Uniwersytetu Gdańskiego i Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego zorganizowały Konferencję Katedr Finansów pt. „Finanse wobec problemów gospodarki światowej”. W obradach, które odbywały się w Centrum Konferencyjnym Hotelu Sheraton w Sopocie, wzięło udział około 300 osób. Byli to naukowcy z kilkudziesięciu uczelni z całej Polski, a także przedstawiciele instytucji i organizacji związanych z finansami. Nie zabrakło też przedstawicieli mediów. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. Bernard Lammek oraz Komitet Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk

Pomorza, **prof. Leszek Pawłowicz**, kierownik Katedry Bankowości UG oraz prof. Małgorzata Zaleska, prof. Andrzej Sławiński i Krzysztof Pietraszkiewicz. Ich zadaniem było udzielenie odpowiedzi na pytania zadane przez moderatora debaty, **prof. Dariusza Filara** z UG, byłego członka Rady Polityki Pieniężnej. Profesor Filar pytał ekspertów, jak oceniają aktualną kondycję strefy euro i jej perspektywy, jak oceniają możliwości spełnienia przez Polskę kryteriów wymaganych do przyjęcia do strefy euro, a także czy polska gospodarka może być konkurencyjna bez wsparcia w mechanizmie wahań kursu walutowego. Eksperti nie znali wcześniej pytań, ale w najmniejszym stopniu nie przeszkodziło im to w przedstawieniu swoich opinii na wywołane tematy. Opinie były umiarkowanie optymistyczne, choć podkreślano, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Podobne wnioski płynęły z dyskusji, która odbyła się na zakończenie debaty.

Ostatnim punktem programu pierwszego dnia konferencji była sesja prowadzona przez Komitet Nauk o Finansach PAN, podczas której wręczono **dr Katarzynie Perez** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu nagrodę Komitetu za osiągnięcia naukowe w zakresie finansów i zaprezentowano osiągnięcia naukowe doktorów habilitowanych, którzy uzyskali stopnie naukowe w 2012 roku.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od spotkań samodzielnymi pracownikami nauki oraz członkami Polskiego Stowarzyszenia Finansów i Bankowości. Po nich nastąpiły obrady w sekcjach (Sekcja Bankowości, Sekcja Rynków Finansowych, Sekcja Finansów Publicznych, Sekcja Finansów Przedsiębiorstw, Sekcja Ubezpieczeń), podczas których wygłoszono około 50 referatów i przeprowadzono szereg dyskusji.

Ostatniego dnia konferencji jej uczestnicy na pokładzie statku Czarna Perła odbyli wycieczkę z Sopotu do Gdańska, gdzie mieli okazję zobaczyć najpiękniejsze zabytki grodu nad Motławą.

\*\*\*

Podczas konferencji omówionych zostało wiele ważnych zagadnień, będących przedmiotem zainteresowania naukowców i praktyków zajmujących się finansami. Było wiele okazji do wymiany poglądów, nawiązania bądź zacieśnienia współpracy, był nawet czas na chwilę wypoczynku w urokliwej sopocko-gdańskiej scenerii. Dowodzi to niewątpliwie, że takie spotkania są bardzo potrzebne, a wybór Uniwersytetu Gdańskiego na gospodarza tej edycji był strzałem w dziesiątkę.

TOMASZ NEUMANN



Profesor Małgorzata Zaleska, prof. Dariusz Filar, dr Zbigniew Canowiecki

# JAK NOWOCZEŚNIE KSZTAŁCIĆ HUMANISTÓW?

O tym, jak kształcić dziś humanistów, żeby nie musieli się wstydzić ukończonego kierunku studiów, dyskutowano podczas konferencji pt. „Innowacyjne metody kształcenia studentów nauk humanistycznych”, którą 6 grudnia 2013 roku zorganizował Zakład Dydaktyki Historii Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego

Uczestników spotkania powitała prorektor ds. kształcenia **prof. Anna Machnikowska**, która wskazała, że tak zróżnicowane grono może przedstawić bardzo ciekawe i różnorodne sposoby kształcenia studentów. Z kolei dziekan Wydziału Historycznego **prof. Wiesław Długokęcki** zwrócił uwagę zgromadzonych na zasługi **prof. Anny Paner** i **dra hab. Arnolda Kłoncewskiego** (oboje z Zakładu Dydaktyki Historii), którzy byli pomysłodawcami spotkania.

Pierwszą panelistką była **prof. Maria Próchnicka**, pełnomocnik rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. poprawy jakości kształcenia. W swoim wystąpieniu podkreśliła ona, że zapewnienie jakości kształcenia i ocena tejże jakości to dwie różne sprawy, których połączony przebieg odbywa się ze szkodą dla każdej uczelni. – *Trzeba na początku zidentyfikować, czym jest jakość. Powinna być ona dążeniem do nieustannego doskonalenia, a nie tylko sposobem na osiągnięcie stawianych celów przez na przykład komisje akredytacyjne* – mówiła prof. Próchnicka.

## Kultura jakości

Maria Próchnicka przywołała również pojęcie *kultura jakości*, które w jej ujęciu oznacza połączenie istniejących na uczelni elementów kulturowych z odpowiednią kulturą organizacyjną. – *Wewnętrzny system zapewniania jakości nie może być taki sam w każdej jednostce, bo mamy różne kultury jakości. Należy też zwracać uwagę na potrzebę przeniesienia punktu ciężkości z nauczania na uczenie się. Wykładowca z typowego nauczyciela musi starać stać się przewodnikiem po nauce, wtedy wiele też zależy od osoby uczącej się.*

Ostatnim postulatem prof. Próchnickiej było przerzucenie się z zewnętrznych systemów oceny jakości kształcenia na wewnętrzne systemy. – *Tak, żeby można było stwierdzić, że jednostka sama się kontroluje. Wtedy wizyty komisji akredytacyjnych nie będą stresujące.*

Następnym prelegentem był **prof. Marek Wilczyński** z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, który opowiedział o postrzeganiu europejskich rozwiązań dotyczących szkolnictwa wyższego przez resztę świata: – *Ażjaci traktują system boloński jako rzecz do naśladowania. Malezja, Tajlandia i Indonezja planują wprowadzenie własnego Erasmusa. Amerykanie mówią, że po Chińczykach i Hindusach studenci z Europy stanowią najliczniejszą grupę obcokrajowców na ich uczelniach. Dla nich europejski obszar szkolnictwa wyższego to jedność. W Egipcie już dziś amerykański system punktów traktuje się na równi z punktami ECTS.*

## Era postindustrialna

Profesor Wilczyński mówił także o łatwości w otwieraniu nowych kierunków, jaką dał system boloński. – *Nadchodzi era postindustrialna. W erze industrialnej ceniono stały zestaw kompetencji i miejsce pracy. Za chwilę w cenie będą zdolności adaptacyjne rozwinięte w najwyższym stopniu. Gwarantują to właśnie studia humanistyczne, których ukończenia nikt nie powinien się wstydzić* – tym ostatnim stwierdzeniem profesor wywołał uśmiech rozmarzenia na twarzach zgromadzonych słuchaczy.

**Doktor Józef Brynkus**, również z Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w swoim wystąpieniu



Profesor Wiesław Długokęcki





niu wskazał na w zasadzie niezbadane jeszcze zjawisko – wyprowadzenia historii na ulicę. – *Nie ma tam miejsca na historyków-profesjonalistów i nie wiadomo dokładnie, co z tym problemem począć. Jak mawiał Marcin Kula, historia jest jak gorący kartofel w ustach – ciężko przełknąć, a głupio wypluć.*

Sposobem na wyjście z tej sytuacji, której przyczyną prelegent upatrywał w słabej kondycji historii nauczanej w szkołach, jest postawienie na rozwój intelektualny studentów. – *Po chwilowej euforii nad technikami aktywizacyjnymi trzeba kłaść nacisk na rzetelną dydaktykę* – konkludował Brynkus.

Konkretne nowoczesne metody kształcenia studentów przedstawiła **prof. Violetta Julkowska** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Prowadzi ona zajęcia w formie b-learningu – połączenia nauki internetowej z konwersatorium. Multimedialność pozwala na rozwijanie aspektu poznawczego przez wariantowość i zróżnicowanie przekazywanych treści, a w aspekcie dydaktycznym zyskuje się nabywanie nowych umiejętności. – *Należy nauczyć się prezentować wiedzę w formie multimedialnej, ale tak, by nie straciła na treści, którą niesie. Różnorakie formy (inscenizacje, przemówienie) pozwolą z czasem wciągnąć studentów w projekty naukowe z prawdziwego zdarzenia.*

Prowadzenie dziennika obserwacji jako skutecznej metody uczenia się warsztatu etnologa i antropologa propagowały **mgr Anna Deredas** i **mgr Alicja Piotrowska** z Uniwersytetu Łódzkiego. – *Studenci potrafią myśleć autonomicznie. Za pomocą dziennika rozwijają się zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i na płaszczyźnie kompetencji społecznych. Prelegentki zwróciły też uwagę na fakt, że kluczowe przy takim rozwiązaniu jest sprawdzanie prowadzonych dzienników. – Należy dokładnie omówić ze studentami znaczenie ich zapisków. Tak, żeby wiedzieli, że nie była to praca na marne, oraz żeby sami zrozumieli swoje błędy i nauczyli się ich unikać.*

### Lekcje muzealne

O rzetelnym i kompleksowym podejściu do odbywania praktyk przez przyszłych nauczycieli historii mówił **dr Piotr**

**Kroll** z Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Studenci tej uczelni odwiedzają szkoły razem z wykładowcami jeszcze przed rozpoczęciem praktyk, żeby zobaczyć, na czym będzie polegała ich przyszła praca. Współpracując z Zamkiem Królewskim i Muzeum Powstania Warszawskiego, studenci planują lekcje muzealne i historyczne spacerunki po mieście, na które zabierają uczniów. – *Ich praktyka nie ogranicza się więc tylko do prowadzenia kilku zajęć w klasie. Zachęcamy ich również do pochylania się nad problemami wychowawczymi. Część praktyk poświęcają na pracę z pedagogiem i poznawanie problemów szkoły przez sprawowanie opieki w świetlicy* – mówił dr Kroll.

Również ukończenie studiów nie polega tylko na obronie pracy magisterskiej. Przyszli nauczyciele przeprowadzają pokazową lekcję, przygotowują scenariusze następnych, dokonują rocznego rozkładu materiału w danej klasie, układają testy z wybranego działu i podręcznika. – *W ten sposób mamy pewność, że nasi absolwenci poradzą sobie po przekroczeniu murów szkoły już jako nauczyciele.*

W trakcie konferencji prezentowano jeszcze kilka innych ujęć tematu przewodniego. **Doktor Grzegorz Chomicki** z Uniwersytetu Jagiellońskiego mówił o nowych technikach w kształceniu studentów niepełnosprawnych, a **dr Iwona Janicka** z UG przedstawiała zastosowanie gier miejskich w programie krajoznawstwa i turystyki historycznej. **Doktor Noemi Modnicka** z Uniwersytetu Łódzkiego dzieliła się doświadczeniami antropologów kultury w pokonywaniu współczesnych wyzwań systemu edukacji akademickiej.

\*\*\*

Konferencja pokazała, że tego typu spotkania są potrzebne. W przystępnej formie przedstawiciele różnych środowisk mogą dzielić się na nich swoimi doświadczeniami w pokonywaniu problemów, które na wielu uczelniach są podobne lub wręcz identyczne. – *Nie wykluczamy, że to początek cyklicznych spotkań. Prawdopodobnie postaramy się zorganizować kolejne, w czasie których będziemy mogli dzielić się pomysłami na jak najlepsze kształcenie studentów* – stwierdził prof. Wiesław Długokęcki.

MACIEJ CIEMNY



# ZAANGAŻOWANIE NA STUDIACH SZANSĄ NA PRACĘ PO STUDIACH

Taki wniosek płynie z konferencji, która odbyła się 21 listopada 2013 roku na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Spotkanie pod tytułem „Polityka młodzieżowa w Unii Europejskiej” zorganizował Instytut Politologii UG we współpracy ze Stowarzyszeniem Kreatywnej Edukacji oraz Międzywydziałowym Kołem Naukowym Aktywizacji i Innowacji Społecznych

**K**onferencja skierowana była do studentów, pracowników Uniwersytetu Gdańskiego oraz wszystkich zainteresowanych polityką młodzieżową w Unii Europejskiej. Stanowiła podsumowanie projektu „Polityka młodzieżowa – przegląd okresowy”, realizowanego w ramach programu Komisji Europejskiej pt. „Młodzież w działaniu”. Jak można było wyczytać z zaproszenia, organizatorzy spotkania chcieli „zwrócić uwagę na różnorodne problemy determinujące sytuację, w której znajdują się obecnie ludzie młodzi oraz wskazać możliwości zmiany niekorzystnej sytuacji. Szczególnie niepokojący jest fakt, że 14 mln młodych ludzi w UE w wieku od 15 do 29 lat (7,5 mln młodych ludzi w wieku od 15 do 24 lat) to tzw. NEETs (*not in employment, education or training*) – młodzież niekształcąca się, niepracująca ani nieucząca się. [...] Skutki społeczne [tej sytuacji – M. C.] obejmują takie zjawiska, jak brak zaangażowania w życie społeczne, utrata zaufania do systemu politycznego, niski poziom samodzielności, obawa przed tym, co nieznane oraz marnowanie potencjału intelektualnego”.

## Wprowadzenie do tematu

Uczestników konferencji powitała **dr Katarzyna Kamińska-Moczyło**, zastępca dyrektora Instytutu Politologii ds. dydaktycznych: – *Wiemy, że edukacja postępuje również przez zabawę, a każda rozmowa czegoś uczy, rozwija nas. Warto o tym pamiętać, angażując się w różnego rodzaju przedsięwzięcia wolontariackie w trakcie studiów.* Następnie głos zabrał **prof. Andrzej Chodubski**, politolog Uniwersytetu Gdańskiego, członek Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk, który mówił o juwentologii – popularnej w latach 80. XX wieku nauce badającej sprawę młodzieży. – *Dziś również przydałoby się położenie większego nacisku na to, co młodzież interesuje. Zwłaszcza,*

*że przesuwa się wiek, w którym osiąga się dorosłość. W zasadzie dziś młodość ciągnie się od 14 do 35 roku życia.*

Kluczowym problemem według prof. Chodubskiego jest zanik umiejętności komunikacji społecznej, prowadzący do dehumanizacji i degradacji intelektualnej. – *Jeśli przestajemy ze sobą rozmawiać, to cofamy się.*

## Rozmawiając ze studentami

Kolejnym punktem programu była dyskusja ze studentami, którą przeprowadziła **dr Sylwia Mrozowska**, jedna z organizatorek konferencji. Pytała ona zebranych studentów, dlaczego nie angażują się w żadną działalność w czasie studiów. Mimo początkowych oporów z czasem żacy zaczęli odpowiadać. Za główną przyczynę swojego marazmu uznali brak dostosowania prowadzonych zajęć do realnego świata oraz brak wiary w to, że dostarczane im informacje będą potrzebne na rynku pracy. – *Zmieniajcie to. Informujcie, o czym chcecie rozmawiać, co was interesuje. Dyskutujcie, nie milczcie. Studia są dla was, to wasza szansa* – przekonywała dr Mrozowska.

Następnie głos zabrali młodzi politolodzy: **mgr Maciej Boryń** i **mgr Bartosz Duraj**. Pierwszy z nich mówił o profitach płynących z zaangażowania się w działalność na polu wolontariackim, pozwalającym odnaleźć się na rynku pracy. – *Bez zapewnionego bytu ciężko myśleć o aktywności społecznej, ale paradoksalnie tak właśnie trzeba robić, ponieważ aktywność społeczna przynosi zatrudnienie.* Według prelegenta to właśnie praktyki, staże, doświadczenie organizacyjne stają się wyróżnikiem, na który zwracają uwagę pracodawcy, czytając nadsyłane podania o pracę.

Bartosz Duraj z Instytutu Badań Ekonomiczno-Społecznych mówił z kolei o zmianach na europejskim rynku pracy, do jakich



FOT. MACIEJ CIEMNY



FOT. MACIEJ CIEMNY

doszło w czasie kryzysu. – Jeden na pięciu młodych ludzi w Unii Europejskiej jest bezrobotny. Przeciętna stopa bezrobocia wśród młodych ludzi wynosi około dwudziestu procent i jest dwukrotnie wyższa od średniej stopy bezrobocia dla całej populacji pracującej. Mimo tych zatrważających faktów jest nadzieja. Za kilka lat pojawią się miejsca pracy po tych, co odeszli na emeryturę. Wtedy będziemy potrzebni. Jednak aktualnie brakuje rozwiązań w sprawie pracy dla młodych zarówno na szczeblu samorządowym, krajowym, jak i na szczeblu europejskim.

### Języki obce najważniejsze

O doświadczeniach krajów europejskich w nauczaniu języków obcych, które są przepustką do pracy na terenie całej Unii Europejskiej, opowiadał student **Marek Friedrich**. – W Bułgarii od 2006 roku uczy się dwóch języków obcych na każdym etapie edukacji. Ostatni rok w szkole to w ogóle priorytet tylko i wyłącznie dla nauki języków obcych. Podobnie jest na Węgrzech – czterdzieści procent ostatniego roku edukacji to godziny obowiązkowych języków obcych. W ten sposób młodzi Bułgarzy i Węgrzy

nie mają kompleksów z poszukiwaniem pracy w całej Unii Europejskiej.

### Praktyka czyni mistrza

Jako ostatni zabrał głos **Mateusz Błażewicz**, członek rady osiedla na gdańskim Brzeźnie. Opowiadał on o tym, jak jego zaangażowanie przekłada się na konkretne efekty. – Mamy własny klub piłkarski. Dysponujemy budżetem osiedla. Teoria o zaangażowaniu zostaje przekuta w praktykę. Zablokowaliśmy na przykład pomysł budowy wieżowców na naszym osiedlu w pasie nadmorskim. Warto się angażować, w ten sposób można walczyć o swoje – przekonywał z pasją.

Konferencja zaskoczyła studentów swoją aktualnością. – Poczuli się jej ważnymi uczestnikami. Zebrani pozostali od początku do końca, słuchając z uwagą o sytuacji swojej i innych Europejczyków w ich wieku. Z pewnością proponowane rozwiązania, argumenty za zaangażowaniem się dały im do myślenia – mówi Maciej Boryń.

MACIEJ CIEMNY



FOT. MACIEJ CIEMNY

Profesor Andrzej Chodubski



FOT. MACIEJ CIEMNY



## JUBILEUSZ PROFESOR JANINY BARTOSZEWSKIEJ

**W** dniu 14 listopada 2013 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się uroczystość z okazji potrójnego jubileuszu **Profesor Janiny Bartoszewskiej**: 70 Rocznicy Urodzin, 45-lecia pracy naukowej oraz 25-lecia pełnienia funkcji kierownika Zakładu Języków Wschodniosłowiańskich/Katedry Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego.

Profesor Janina Bartoszevska jest znaną w kraju i za granicą badaczką fonetyki, fonologii, grafemii i ortoepii w zakresie języków: rosyjskiego, białoruskiego, ukraińskiego i polskiego. Jako absolwentka dwóch uniwersytetów (Moskiewskiego i Leningradzkiego) położyła niekwestionowane zasługi dla rozwoju gdańskiej rusycystyki i sławistyki.

Uroczystości towarzyszyło seminarium naukowe zatytułowane „Od dźwięku do słowa i jeszcze dalej”, zorganizowane przez **dr Katarzynę Wojan** oraz **dr Ewę Konefał**. Wzięli w nim udział

między innymi **prof. Jan Wawrzyńczyk**, **prof. Grzegorz Ojcewicz**, **prof. Krystyna Szcześniak**, **prof. Marian Szczodrowski**, **dr inż. Marek Iwanowski**, **dr Jurand Czermiński**. Obradom przewodniczyła **dr Wanda Stec**, zastępca dyrektora ds. naukowych Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej. Wzruszającą laudację wygłosiła dyrektor Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej **prof. Marcelina Grabska**. Podkreśliła ona, iż „do szczególnych zasług Pani Profesor Janiny Bartoszewskiej należy zaliczyć Jej pracę z wieloma pokoleniami rusycystów, zaangażowanie w ich rozwój, istotny dorobek naukowy znany i uznany na forum międzynarodowym, a także wieloletnią służbę w prowadzonej przez Nią katedrze”.

Nadesłane Jubilatce życzenia od konsula generalnego Republiki Białoruś **Aleksandra Korola**, **prof. Walerego Mokijenko** z Uniwersytetu w Petersburgu oraz studentki III roku filologii rosyjskiej Justyny Windorpskiej, przebywającej na stażu naukowym w Kaliningradzie, odczytała dr Ewa Konefał.

Podczas uroczystości wręczono Pani Profesor księgę jubileuszową, zatytułowaną właśnie *Od dźwięku do słowa i jeszcze dalej*, a zredagowaną przez dr Ewę Konefał i dr Katarzynę Wojan. Przy wręczaniu książki obecna była redaktor Wydawnictwa UG, **dr Dagmara Zawistowska-Toczek**. W obszernym, liczącym 324 stronice tomie zamieszczono teksty specjalistyczne z szeroko rozumianej dziedziny filologii i językoznawstwa, dedykowane, często bardzo osobiście, Pani Profesor przez Jej przyjaciół, współpracowników oraz uczniów. Kształtując treść artykułów, autorzy starali się uwzględnić fascynacje naukowe i osobiste upodobania Jubilatki. Księga zawiera 21 artykułów naukowych autorstwa zarówno uznanych w świecie autorytetów nauki (między innymi Walerego Mokijenko), jak i będących aktualnie na drodze do kariery naukowej doktorów i doktorantów. Zaproszeni autorzy są często prekursorami w danej dyscyplinie (filologia śledcza, fotoleksykografia, leksykografia chronologiczacyjna, międzyjęzykowa akustyczna konfrontacja dźwięków mowy). Istotnym elementem publikacji jest oprogramowanie Ekaterina-5 z klawiaturą homofoniczną na załączonym dysku CD, autorstwa Juranda Czermińskiego.

KATARZYNA WOJAN, EWA KONEFAŁ



FOT. ANNA MALCER-ZANRZĄDKA

## JUBILEUSZ PROFESORA JAROSŁAWA WARYLEWSKIEGO

**B**iblioteka Prawna Uniwersytetu Gdańskiego serdecznie zaprasza na wystawę pt. „Profesor Jarosław Warylewski. Jubileusz 25-lecia pracy na Uniwersytecie Gdańskim”. Wystawa prezentowana będzie w Bibliotece Prawnej UG do 28 lutego 2014 roku.

**Jarosław Warylewski** jest profesorem zwyczajnym prawa karnego, kierownikiem Katedry Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii WPIA UG, a także adwokatem. Pracę na Wydziale Prawa i Administracji rozpoczął 1 września 1988 roku jako asystent **prof. Mariana Cieślaka** w Zespołowej Katedrze Prawa

Karnego. Całe życie akademickie Profesora Warylewskiego jest związane z Trójmiastem. Na Uniwersytecie Gdańskim Profesor nie tylko prowadził pracę naukową i dydaktyczną, lecz również pełnił liczne funkcje organizacyjne, w tym przede wszystkim, w latach 2004–2012, funkcję Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Na wystawie obejrzyć można wybrane publikacje Profesora Warylewskiego, zdjęcia, pamiętki związane z pracą naukową, dydaktyczną i organizacyjną, a także archiwalne dokumenty, wyróżnienia, odznaczenia i artykuły prasowe.

TOMASZ SNARSKI

# WIRTUALNE TARGI PRACY

Za nami trzecie Wirtualne Targi Pracy, zorganizowane 14 listopada 2013 roku przez Biuro Karier Uniwersytetu Gdańskiego. To efekt popularności, jaką zyskały wśród firm i studentów dwie poprzednie edycje, które odbyły się w ubiegłym roku akademickim. Tym razem do udziału zgłosiło się 63 pracodawców, z czego 27 wzięło udział w bezpośrednim czacie, odpowiadając na pytania wszystkich zainteresowanych ich ofertą. W sumie zanotowano prawie 3 tysiące zalogowań oraz 153 tysiące wysłanych zapytań

**W**iększość czynności przenosimy do sfery wirtualnej, więc dlaczego nie miałyby się tak stać z targami pracy? Takie pytanie pojawiło się w Biurze Karier UG, dzięki czemu zrodziła się innowacyjna, pierwsza tego typu na Pomorzu oferta. – *Zdecydowaliśmy się na wariant wirtualny, ponieważ dzięki technologii mamy szerszy dostęp i większe możliwości prezentacji ofert niż na targach tradycyjnych. Są też one tańsze, przez co mogą odbywać się częściej. Na stronie można się zalogować z każdego miejsca. Również pracodawcy mogą zgłaszać oferty nawet na dzień przed targami.* – wyjaśnia **Krzysztof Michalski** z Biura Karier UG.

## Dla studentów i absolwentów UG

Wirtualne Targi Pracy to doskonała okazja dla studentów i absolwentów do aktywnego włączenia się w poszukiwanie pracy bez wychodzenia z domu. Podczas targów można nie tylko zapoznać się z bogatą ofertą rekrutacyjną, ale także w czasie rzeczywistym porozmawiać z niektórymi pracodawcami. Daje to szansę na lepsze poznanie kultury organizacyjnej firmy, jej profilu i wymagań oraz na przekonanie się, czy dana oferta rzeczywiście zgadza się z naszymi wyobrażeniami. Pytać można o prawie wszystko: od form zatrudnienia, premii, pakietów socjalnych po *dress code*.

Targi to też okazja do tego, aby szybko rozwiązać wątpliwości dotyczące braków w CV – w ciągu kilku chwil otrzymuje się odpowiedź, czy niespełnienie któregoś z wymagań od razu przekreśla nasze szanse na otrzymanie pracy w danej organizacji.

Po szybkiej weryfikacji można również wysłać CV do wybranych pracodawców. To bardzo komfortowa sytuacja, gdyż zapoznanie się z rynkiem pracy odbywa się w zaciszu własnego pokoju. Ponieważ dla wielu osób pierwsze kroki w poszukiwaniu pracy wiążą się z ogromnym stresem i niepewnością, możliwość minimalizacji tych problemów jest dla nich nader korzystna.

## Dla pracodawców

Pracodawcy, dzięki możliwości bezpośredniej komunikacji z kandydatami, zyskują podczas targów wartościowe informacje zwrotne. Mają też szansę przeprowadzić aktywną rekrutację. W roku 2013 na targach pojawiły się oferty pracodawców z całej Polski. Oto niektórzy z nich: Atos, Misys, Otto Polska, Tax Care, Blackpartners, Implex, Meritum Bank, Nordea, Nethos, Transcom, Sol Develo, WNS, Inditex, Philips, NBC.

Dodatkowo w czacie uczestniczyła **Joanna Kamińska** – trener biznesu zajmujący się doradztwem w zakresie kariery zawodowej oraz tematyką rozwoju zawodowego.

## Pomoc z BK

Ośrodki takie jak Biura Karier coraz częściej – gromadząc oferty i kojarząc studentów z pracodawcami – wyręczają urzędy pracy. A ogłoszenia w biurach bardzo często są zbieżne z kierunkami studiów, ponadto paleta ofert jest szeroka, dzięki czemu studenci są w stanie szybciej otrzymać wymarzoną pierwszą pracę. Zapraszamy do skorzystania z tej okazji!

OPRACOWAŁA MONIKA LEWANDOWSKA



FOT. BIBLIOTEKA PRAWNIA UG



FOT. BIBLIOTEKA PRAWNIA UG

# KSIĘGI JANA Z CZARNOLASU



„Bo gdzie kiedy w Polskim narodzie, albo rzekę śmieley, w północnym kraiu wszystkim był taki poeta zacny? Gdzie w Polsce śmiał się kto zetrzeć z onemi Poety tak Greckimi, iako i z Łacińskimi, co rymi swemi bogi z nieba zwabiali, iako ten?” – taką laurkę wystawił Janowi Kochanowskiemu (1530–1584) jego przyjaciel i wydawca Jan Łazarzowicz Januszowski (1550–1613), właściciel znakomitej krakowskiej Drukarni Łazarzowej, w swej przedmowie do dzieł zebranych, wyłoczonych w powyższej oficynie na przełomie lat 1585/1586 na zlecenie Doroty Kochanowskiej (1550/1555–1599/1600), małżonki nieżyjącego już w tym czasie poety. Zamieszczony wyżej cytat pochodzi z przedruku tego zbioru dokonanego w roku 1617 przez inną słynną krakowską oficynę typografa królewskiego Andrzeja Piotrkowczyka, staraniem rodziny Jana Kochanowskiego. Egzemplarz tego właśnie wydania zdobi półki zasobu starych druków Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego

**T**om nosi tytuł *Jan Kochanowski*, a na stronie tytułowej znajdujemy jeszcze dwie informacje: o zgodzie rodziny Kochanowskich na tę edycję oraz o przywileju królewskim, zabezpieczającym interesy spadkobierców Jana z Czarnolasu. Zbiór zawiera 25 dzieł Jana Kochanowskiego oraz *Rotuly Mikołaja Kochanowskiego do synów swych. Które Małżonka iego Katarzyna z Jasiencia Kochanowska, po śmierci iego wydała, Roku Pańskiego, 1584.* Mikołaj Kochanowski (1533–1582) był młodszym bratem Jana i także tworzył poezję! Utwory zaś Jana Kochanowskiego zawarte w tomie to: *Phaenomena, Muza, Satyr, Monomachia Parysowa z Menelausem, Odprawa Posłów Greckich, Szachy, Dziewosłab, Epithalamium, Threny, Wzor pań mężnych, Zuzanna, Broda, Marszałek, Zgoda, Epithalamium na wesele J.M. Pana Krzysztopha Radziwiła/etc., Dryas Zamechska, Proporzec, Wrożki, O Czechu y Lechu historia naganiona, Wykład cnoty, O pijaństwie iż jest rzecz sprośna, Omen, Pieśni rozmaitych ksiązek dwoie, Tamże pamiątka Tęczyńskiego, O wtargnieniu do Moskwy J.M. Pana Krzysztopha Radziwiła.* Większość z nich jeszcze za życia autora została wydana oddzielnie, przeważnie w czołowych ówczesnych oficynach krakowskich (Łazarzowej, Wirzbięty, Piotrkowczyka, Szarffenberga, Siebeneichera), ale też i w innych miejscach, takich jak Bazylea, Brześć czy Nieśwież. Wspomniany już wyżej przyjaciel poety, Jan Łazarzowicz Januszowski w roku 1590 opublikował *Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego*. Przedruk tego wydania, wyłoczony w roku 1617 przez oficynę Andrzeja Piotrkowczyka, również znajduje się w zbiorach Biblioteki UG. Zawiera on szereg utworów nie-

publikowanych za życia poety, między innymi: *Apophtegmata, Piesni kilka, Carmen Macaronicum, De eligendo vitae genere, Na XII. Tablic ludzkiego żywota, Przy pogrzebie rzecz.*

Oba opisane wyżej zbiory twórczości Jana Kochanowskiego z roku 1617, będące w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, a wyłoczone w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka, odznaczają się niezwykłym kunsztem edytorskim. Trzeci znaczący zbiór dzieł wieszczki z Czarnolasu znajdujący się w zasobie starych druków BUG to: *Jana Kochanowskiego rymy wszystkie w jedno zebrane proz tych które wolniejszymi żartami uczciwych Czytelników odrażały.* Zawierający 634 strony wolumin – w opracowaniu bardzo zasłużonego dla polskiej kultury, ówczesnego prefekta drukarni jezuickiej w Warszawie, ks. Franciszka





Bohomolca – został wytłoczony w tejże oficynie w roku 1767. Oprócz powtórzenia treści obu omówionych wyżej edycji Januszowskiego dzieło zawiera też *Psalterz Dawidów* oraz trzy księgi *Fraszek*. Ponadto ks. Bohomolec zapatrzył zbiór w życiorys poety. W swej przedmowie do tej edycji, nawiązując do wydawanej przez siebie wcześniej serii Zbioru Dziejopisów Polskich, napisał: „Po nich najpierwsze miejsce dałem Kochanowskiemu. Wart on tego względu, ponieważ jego pisma prozą stylu barzo pięknego zawierają w sobie skarb języka naszego. Grzegorz nasz Knapski, człowiek naydoskonalej na tym znający się, i inni uczeni tyle mu powagi w języku Polskim przypisują, ile Ciceronowi w Łacińskim”.

### Nieco danych biograficznych

Warto, w kontekście powyższej prezentacji trzech starodrucznych edycji zbiorowych twórczości Jana Kochanowskiego, przypomnieć sobie najważniejsze fakty z biografii tego polskiego Cycerona. Przyszedł na świat około roku 1530 w Sycynie k. Zwoleń, w ziemi radomskiej, jako syn ziemian Anny i Piotra Kochanowskich. Jego ojciec pełnił funkcję sędziego sandomierskiego. Jan miał liczne rodzeństwo: 5 sióstr i 7 braci. O pierwszej jego edukacji mało wiadomo, jednak musiała być niepoślednia, skoro w wieku 14 lat rozpoczął studia na Wydziale Artium w Akademii Krakowskiej. Potem kontynuował je w Królewcu i Padwie. Podczas studiów w Padwie odbył szereg podróży poznawczych, między innymi do Rzymu, Neapolu i Paryża. W Padwie powstały też pierwsze jego utwory poetyckie, pisane w języku łacińskim. W roku 1559 – już jako znany, początkujący poeta – wrócił do kraju, gdzie rozpoczął karierę najpierw na dworze biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego (1510–1572), później jako protegowany podkanclerzego koronnego Piotra Myszkowskiego (ok. 1510–1591), późniejszego biskupa krakowskiego, w kancelarii królewskiej. W roku 1575 poślubił Dorotę Podlodowską i rozpoczął osiadłe życie rodzinne jako ziemianin w swojej posiadłości dziedzicznej w Czar-

nolesie, gdzie oddał się już całkowicie twórczości literackiej. W tym czasie ukończył pracę nad *Psalterzem Dawidów*, które to dzieło – wytłoczone w roku 1579 przez Januszowskiego w Drukarni Łazarzowej – jako parafrazowany, poetycki przekład biblijnej *Księgi Psalmów*, przyniosło mu sukces światowy i ponadwyznaniowy. *Psalterz* został bowiem gorąco przyjęty zarówno przez katolików, jak i przez osoby innych wyznań. W Kościele katolickim psalmy w przekładzie Kochanowskiego były śpiewane podczas liturgii do muzyki napisanej do nich specjalnie – na prośbę tłumacza – przez czołowego kompozytora polskiego owych czasów, Mikołaja Gomółkę (1535–1609), który prośbę tę spełnił bardzo szybko, w ciągu tylko kilku miesięcy, tak, że w roku 1580 mógł już Januszowski wydrukować w Drukarni Łazarzowej *Melodiae na psalterz polski...*

Kochanowski nie wyłączył się jednak zupełnie z życia publicznego. Utrzymywał żywe, przyjacielskie kontakty z podkanclerzem koronnym Janem Zamoyskim. W roku 1579 król Stefan Batory nadał mu godność wojskiego sandomierskiego. W tym samym roku umarła dwuletnia córeczka Urszula, a niedługo po niej druga córka, Anna. Śmierć ukochanej Urszulki zrodziła słynne *Treny*.

W końcowym okresie życia Jan z Czarnolasu zaczął przygotowywać do druku całość swej twórczości literackiej. Osobiście czuwał nad wydaniem dwóch zbiorów z utworami w języku łacińskim: *Lycorum libellus* (1580) oraz *Elegiarum libri IV* (1584), a także trzech części *Fraszek* (1584). Niektóre z przygotowywanych edycji (*Pieśni*) wyszły dopiero po śmierci poety, która nastąpiła nagle, 22 sierpnia 1584 roku, w wyniku ataku serca podczas pobytu poety w Lublinie na sejmie konwokacyjnym. Dzisiaj Jan Kochanowski jest uznawany za najwybitniejszego poetę polskiego przed okresem romantyzmu, a także za współtwórcę polskiego języka literackiego, inicjatora nowoczesnego języka oraz nowych form poetyckich i stylistycznych.

ANTONI KAKAREKO



# DLA LEPSZEJ INTEGRACJI ŚRODOWISKA DOKTORANTÓW UNIWERSYTETÓW...

WYWIAD Z WIOLETTĄ BRANKIEWICZ, PRZEWODNICZĄCĄ DOKTORANCKIEGO FORUM UNIWERSYTETÓW POLSKICH

**■ Czy mogłabyś w skrócie opowiedzieć, czym jest Doktoranckie Forum Uniwersytetów Polskich, kiedy i w jakich okolicznościach powstało i jakie jest jego miejsce w strukturach samorządności doktoranckiej w Polsce?**

Doktoranckie Forum Uniwersytetów Polskich jest jednym z porozumień branżowych skupiających samorzady doktorantów uniwersytetów zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. W porównaniu na przykład z porozumieniami uczelni technicznych czy medycznych jest dosyć młodym tworem. Potrzebę jego powołania samorządowcy wielu uczelni sygnalizowali na kilku zjazdach Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Do podpisania porozumienia doszło w lipcu 2012 roku w Gdańsku, podczas posiedzenia Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Pierwszym przewodniczącym Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich został Krzysztof Budka z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

**■ Jakie są podstawowe cele Forum?**

Głównym celem porozumienia jest reprezentowanie na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej środowiska doktorantów uniwersytetów. Ponadto zadaniem porozumienia jest współpraca z organizacjami doktoranckimi w Polsce i za granicą, w tym z KRD, porozumieniami branżowymi i lokalnymi, a także organami i organizacjami reprezentującymi poszczególne obszary szkolnictwa wyższego w Polsce, między innymi Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencją Rektorów Uniwersytetów Polskich, Forum Uniwersytetów Polskich. Kolejnym celem Forum jest organizowanie i wspieranie inicjatyw naukowych, kulturalnych i integracyjnych oraz wymiana informacji i doświadczeń istotnych dla środowiska doktorantów uniwersytetów.

**■ Jakie uczelnie tworzą porozumienie? Czy są to wszystkie uniwersytety czy tylko część z nich?**

W chwili obecnej w skład porozumienia wchodzi trzynaście uniwersytetów. Są to: Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytet

Zielonogórski. Ostatnie dwie uczelnie dołączyły do porozumienia w czasie zjazdu, który odbył się w listopadzie 2013 roku. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich zrzesza dwadzieścia uczelni, mam nadzieję, że uda nam się zachęcić wszystkie uniwersytety do współpracy.

**■ Doktoranci w uniwersytetach borykają się z wieloma problemami. Które z nich są Twoim zdaniem najbardziej dokuczliwe?**

Podstawowym problemem doktorantów jest brak środków zapewnianych przez uczelnie na finansowanie badań oraz brak stypendiów doktoranckich (zdarza się, że na niektórych wydziałach w ogóle nie ma stypendiów). Ze względu na dominację kierunków humanistycznych uniwersytety mają mniejsze możliwości uzyskania środków finansowych (np. z grantów) niż uczelnie techniczne.

**■ Jakie główne cele przyświecają przewodniczącej i całemu porozumieniu w obecnej kadencji?**

Obecnie głównym celem porozumienia jest zachęcenie do współpracy wszystkich samorządów doktorantów uniwersytetów zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Pozwoli to na lepszą integrację naszego środowiska, co z pewnością przyczyni się do szybszego rozwiązywania bieżących problemów. Ponadto postaram się nawiązać współpracę z pozostałymi porozumieniami, których przedstawiciele są zawsze mile widziani na spotkaniach Forum. Kolejnym miastem, w którym odbędzie się zjazd, będzie Lublin.

**■ Poza działalnością samorządową jesteś również doktorantką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Co jest przedmiotem Twoich badań?**

Moja praca naukowa dotyczy wpływu reaktywnych form tlenku (RFT) na generowanie odpowiedzi bioelektrycznych w komórce wątrobowca *Conopehalum conicum*. Mówiąc prościej – przy użyciu techniki mikroelektrod wewnątrzkomórkowych określam przepływ jonów przez kanały jono-we, znajdujące się w błonie plazmatycznej komórki, po zastosowaniu określonych stężeń wybranych RFT. Pracę wykonuję na Wydziale Biologii i Biotechnologii, z którym jestem związana od początku studiów.

**Dziękuję za rozmowę.**

DOMINIK BIEN

Uniwersytet to przestrzeń, w której trwa spotkanie różnych kultur, światopoglądów, religii oraz narodowości. Wspólnota studencka jest na tyle różnorodna, że nie stanowi kłopotu stworzenie całej galerii obrazów. Wystarczy jedynie przyjrzeć się tym, którzy nas otaczają. Moment spotkania z Innym – jego portret, jak również i świat widziany jego oczyma – stanowić będzie główny temat cyklu artykułów „Uniwersytecka galeria twarzy”, które z czasem ukazywać się będą na łamach „Gazety Uniwersyteckiej”. Nietrudno domyślić się, że chodzi tutaj o studentów zagranicznych, którzy coraz częściej goszczą na Uniwersytecie Gdańskim.

W roku akademickim 2013/2014 za pośrednictwem Biura Obsługi Studentów Zagranicznych na Uniwersytet Gdański przyjęto około 70 studentów z 18 krajów. Między innymi ze względu na pewną formę otwarcia granicy z obwodem kaliningradzkim – mały ruch graniczny – ta liczba w przyszłości będzie wzrastać. Studenci z Chin, Rosji, Ukrainy, Azerbejdżanu, Mongolii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Armenii, Turcji i innych krajów tworzą barwne, wielokulturowe środowisko, z którym z całą pewnością warto się zapoznać. Współistniejemy bowiem w jednej przestrzeni, uczestniczymy w zajęciach i imprezach, ale czy się rozumiemy?

## PORTRET PIERWSZY: DIMA

Miesiąc temu, spacerując po Starym Mieście, zupełnie przypadkiem, poznałam bardzo miłą, kontaktową i otwartą dziewczynę o imieniu Dima. Jakież było moje zdziwienie, kiedy dowiedziałam się, że przyjechała z Syrii i studiuje na Uniwersytecie Gdańskim. Po upływie jakiegoś czasu, zastanawiając się nad wyborem pierwszej twarzy, natychmiast przypomniała mi się Dima. Chętnie zgodziła się ona opowiedzieć nam swoją historię oraz podzielić się wrażeniami nie tylko z Trójmiasta, lecz także spoza jego obszaru. Zacznijmy więc nasz pierwszy szkic...

### ■ Czy mogłabyś powiedzieć nam coś o sobie?

Nazywam się Dima Antoun. Pochodzę z Syrii, z Aleppo, gdzie mieszkałam w zasadzie do momentu wyjazdu za granicę. Studiowałam chemię, uprawiałam sporo sportu – grałam w koszykówkę w narodowej reprezentacji, w wolnych chwilach udzielałam się jako wolontariuszka w drużynie harcerskiej. Obecnie jestem studentką Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku biotechnologia.

### ■ Dimo, jesteś sama w Gdańsku czy masz tutaj rodzinę?

Moi rodzice zostali w Aleppo, ale większość rodziny mieszka w Szwecji. Mam rodzeństwo: dwie siostry i brata. Jedna siostra przeprowadziła się do Anglii, druga niedługo też tam pojedzie. Ibrahim [brat Dimy – przyp. S. P.] również zamierza w najbliższym czasie wyprowadzić się z Syrii.

### ■ A rodzice?

Rodzice planują zostać, ponieważ ludziom w ich wieku ciężko byłoby ułożyć sobie życie w obcym kraju. W Syrii mają pracę, pozycję zawodową, szkoda im rzucić wszystko...

### ■ Kiedy przyjechałaś do Polski?

W sierpniu 2012 roku mój samolot wylądował w Moskwie, bo tam najłatwiej było dostać wizę. Moskwa to piękne miasto, moim zdaniem bardzo imponujące. Z Rosji poleciałam





do Libanu, żeby złożyć w ambasadzie wniosek o polską wizę. Potem znalazłam się w Szwecji... Spędziłam w Sztokholmie sześć miesięcy, stamtąd przeniosłam się tutaj.

**Pochodzisz z kraju spoza Unii Europejskiej.**

**Czy miałaś w związku z tym problemy z dostaniem się na studia w Polsce?**

Na status uchodźcy czekałam około pięciu miesięcy. Miałam również problem ze skompletowaniem wszystkich potrzebnych dokumentów, ale otrzymałam dużą pomoc od pana Adama i pani Ewy [pracownicy Biura Obsługi Studentów Zagranicznych – przyp. S. P.]. Rozwiązałam dzięki nim sporo mniejszych i większych problemów. Udało im się nawet znaleźć dla mnie drużynę koszykarską, żebym całkowicie nie wyszła z formy [*śmiech*].

**Grasz zawodowo w koszykówkę.**

**Byłaś w drużynie koszykarskiej, która reprezentowała Syrię. Kiedy zaczęłaś interesować się sportem?**

Zacząłam grać w koszykówkę stosunkowo późno, około czternastego roku życia. Wcześniej grałam w siatkówkę. Jako dziecko uwielbiałam oglądać mecze NBA! W wieku dwunastu lat zaczęłam grać dla narodowej reprezentacji Syrii. Byłam z drużyną w Iranie, Tunezji, Libanie, Algierii, na Białorusi. Trenowałam codziennie, dlatego niewiele czasu miałam na inne rzeczy, na przykład grę na pianinie.



**Czy w twojej rodzinie ktoś jeszcze grał w koszykówkę?**

Praktycznie cała moja rodzina ma związek z koszykówką. Mama grała w lokalnym zespole, koszykarzami są również mój wujek i brat.

**Ukończyłaś studia chemiczne, a teraz studiujesz inny kierunek – biotechnologię. Dajesz sobie radę na uczelni?**

Jestem zadowolona z uniwersytetu. Udało mi się uzyskać zgodę na indywidualny tok studiów. Uważam, że język an-

gielski na wydziale biotechnologii jest na bardzo wysokim poziomie. Wykładowcy są pomocni, ale muszę nadrabiać zaległości w zakresie biologii, bo skończyłam jednak chemię.

**Co robisz w wolnym czasie?**

Lubię przebywać na łonie natury, bardzo kocham zimę. Może to wydawać się dziwne, ale spędziłam całe życie w Syrii, gdzie jest naprawdę gorąco. Kiedyś astrolożka powiedziała mi, że zamilowanie do zimy ma związek z moim imieniem. Dima po arabsku znaczy 'kropla'. Lubię również spotykać się z przyjaciółmi. Większość z nich to obcokrajowcy. Chciałabym zapisać się na kurs tańca, uwielbiam R'N'B, hip-hop...

**Co zamierzasz robić po uzyskaniu dyplomu?**

Nie chcę wracać do Syrii, nawet gdyby skończyła się wojna. Jest tam wielkie bezrobocie, więc ciężko będzie znaleźć pracę. Nawet nie tylko dlatego, że jest gigantyczna korupcja, ale ogólnie sytuacja gospodarcza kraju jest słaba. Kobiety, niestety, zawsze są na drugim miejscu... Bardziej odpowiada mi europejski styl życia. Chciałabym więc pracować i mieszkać w Europie.

**Jakie wrażenie wywarła na tobie Polska?**

W Polsce obcokrajowcom jest łatwiej niż w innych krajach europejskich, bo jest taniej. Nie miałam dużo czasu, żeby podróżować po Polsce, ale ostatnio byłam na Kaszubach, w muzeum kultury kaszubskiej. Odwiedziłam też odwrócony domek. Bardzo mi się spodobał [*śmiech*].

**Uczysz się języka polskiego?**

Chciałabym. Wiem, że to trudny język, ale jestem pewna, że dam radę nauczyć się podstaw. Mój wujek dobrze mówi po polsku, ponieważ skończył studia we Wrocławiu – tam poznał swoją żonę Renatę.

**Czy spotkało Cię coś nieprzyjemnego w Gdańsku?**

Czasem ludzie ignorują mnie. Udają, że nie słyszą, jeśli nie potrafią mówić po angielsku. Zdarzało się, że zaczynałam rozmowę z kimś, a ta osoba odwracała się, nic nie mówiąc, ponieważ nie znała angielskiego. Jakiś czas temu chciałam założyć konto w banku – niestety, żaden z pracowników nie znał podstaw angielskiego. Nawet w Syrii pracownicy banków muszą znać angielski. Niejednokrotnie miałam też problem z kupowaniem biletów w tramwaju... Nie wszyscy mówią w języku angielskim, więc muszę niekiedy sobie radzić sama. Są jednak osoby, na które zawsze można liczyć, jak na przykład pan Adam.

**Jesteśmy tuż po Bożym Narodzeniu. Opowiedz, jak obchodzi się święta w Syrii.**

W Syrii siedemdziesiąt procent społeczeństwa to muzułmanie. Jestem chrześcijanką i mieszkam w chrześcijańskiej części Aleppo. Podczas świąt zawsze jest tam dużo ozdób. Dekorowanie jest bardzo istotnym elementem syryjskich

świąt. Ludzie konkurują nawet między sobą, pięknie przystrajając swoje domy. Potrafiłam wydać całą swoją pensję z koszykówki, żeby mój balkon rzucał się wszystkim w oczy! [Uśmiech]. Kocham atmosferę świąt, bo wtedy rodzina może spotkać się w komplecie. Ludzie tańczą, śpiewają piosenki, cieszą się... Dwudziestego czwartego grudnia idziemy z rodziną do kościoła, a później chowamy prezenty pod choinką. W niektórych domach ktoś przebiera się za Mikołaja. Czasami Mikołaje chodzą też po ulicach i rozdają prezenty, nawet w muzułmańskich częściach miasta. Prezydent Syrii lubi chrześcijan i chciałby, żeby kultury się przenikały. Nie do końca to działa, bo kultury są jednak zbyt różne.

#### ■ Kiedy otwieracie prezenty?

Następnego dnia. Potem młodzi ludzie z rodziną idą do dziadków na obiad, śpiewają, trochę się modlą. W Syrii jest zwyczaj odwiedzania swoich przyjaciół i znajomych podczas świąt. Niesamowity świąteczny klimat wprawia w dobry humor. Gra fajna muzyka, odbywają się koncerty, na które przyjeżdżają gwiazdy zza granicy, na przykład z Egiptu i Libanu.

#### ■ Jak wyglądają relacje damsko-męskie w Syrii?

Dla młodych ludzi rodzice są bardziej konserwatywni – im młodszy jest człowiek, tym bardziej go ograniczają. Muzułmanie mają więcej zakazów, chrześcijanie też je posiadają, ale nie aż tak dużo. Jeśli spotkasz się z chłopakiem lub dziewczyną, to na ogół jest OK, lecz jednocześnie nie jest to coś normalnego. Jeśli chłopak ma długo dziewczynę i nie poślubił jej, ludzie zaczynają plotkować o reputacji tej dziewczyny. Ta zasada nie dotyczy mężczyzn! Mężczyźni i kobiety nie są w Syrii równouprawnieni.

#### ■ Czy rodzice mają wpływ na wybór drugiej połowy?

Chrześcijanie w Syrii nie wybierają swoim dzieciom partnerów życiowych. Jednak rodzice mają pewien wpływ – jeśli im się nie podoba osoba, z którą się spotyka ich dziecko, musi ono z tą osobą zerwać. Bardzo szanuję syryjskie tradycje, ale uważam, że kobiety powinny być również wolne. W rzeczywistości to zawsze mężczyzna ma decydujący głos, tylko jego decyzje się liczą. Niestety, jest to wielki problem w Syrii. W parlamencie syryjskim nie ma żadnych kobiet, tak samo chrześcijan, więc nikt nie reprezentuje interesów mojej grupy religijnej.

#### ■ Nie jesteś muzułmanką, więc miałaś trochę więcej wolności...

Doznałam trochę wolności, kiedy grałam w drużynie koszykarskiej. Wtedy podróżowałam i sama podejmowałam decyzje. Moi rodzice – jak na Syrię – na dużo mi pozwalali. Nie ograniczali za bardzo, dlatego szybko przyzwyczajam się do Europy. Moim zdaniem, wolność dla człowieka jest bardzo ważna. Niektóre dziewczyny w Syrii mogą rozmawiać z chłopakiem dopiero po ślubie. Chłopak czasem wybiera żonę, patrząc jedynie na zdjęcie, spotykają się wcześniej przez około tydzień...

#### ■ Czy w Syrii są obecnie subkultury?

Są, takie same jak w Europie. Na przykład istnieją pewnego rodzaju kluby dla mniejszości seksualnych, ale wszystko jest ukryte w podziemiu, nie można z tym się ujawniać. Nawet kiedy dziewczyna chce się wybrać z chłopakiem na randkę, to też musi się chować, ponieważ uważane jest to za coś złego. Nie wolno się z tym afiszować.

#### ■ Europejski sposób życia bardziej Ci odpowiada pod wieloma względami.

##### A co sądzisz o Europejczykach?

Z reguły za granicą trudno znaleźć przyjaciół, bo jest się kimś obcym. Cały czas zmieniałam swoje otoczenie i spotykałam po drodze różnych ludzi. W Szwecji ludzie są zupełnie inni, w Moskwie inni, Polacy też są inni...

#### ■ A Syryjczycy?

Syryjczycy są bardziej kontaktowi, dużo z tobą rozmawiają, interesują się wszystkim. W Europie ludzie są bardziej zdystansowani, przede wszystkim chcą dobrze wiedzieć, kim jesteś. W Syrii każdy wie wszystko o wszystkich, dlatego ludzie plotkują. Bardzo tego nie lubię. Mieszkam w „małym mieście” [tak Dima określa swoją chrześcijańską dzielnicę – przyp. S. P.], w niektórych muzułmańskich dzielnicach Aleppo nigdy w życiu nie byłam, żeby uniknąć plotek. Mimo wszystko w Syrii życie jest o wiele prostsze, jest dużo taniej, w związku z czym nawet najbiedniejsi nie mają problemu ze zdobyciem podstawowych rzeczy. Europejczyka może uderzyć syryjska gościnność. Syryjczycy często zapraszają do siebie gości, nawet dwadzieścia pięć osób, częstują wszystkim, co mają. Czasem za bardzo dbają o ciebie, co chwila pytają, czy nie potrzebujesz czegoś. W Syrii spotyka się z przyjaciółmi codziennie, może dlatego, że większość dziewczyn nie ma chłopaków i mają czas na spotkania towarzyskie.

#### ■ Dziękuję za rozmowę.

SWIETLANA PAWLENKO

Serdecznie dziękuję Witoldowi Kasproviczowi oraz Sylwii Kawskiej za pomoc w przeprowadzeniu wywiadu.



# JOHN LENNON

## Z LIVERP<sup>OL</sup>OLU

„Nie boję się śmierci. Jestem na nią przygotowany, ponieważ nie wierzę w nią. Patrząc na to jak na przesiadkę z jednego samochodu w drugi”. W 33 rocznicę śmierci Johna Lennona przypominamy historię jego życia

**W**szarym brytyjskim mieście Liverpool 9 października 1940 roku na świat przyszedł chłopiec. Nadano mu dwa imiona: jedno po dziadku, drugie na cześć wielkiego brytyjskiego premiera. Nazwisko w ciągu 40 lat życia sam uczynił jednym z najgorętszych w XX wieku.

### „Mother, you had me, but I never had you...”

John Winston Lennon nie miał łatwego dzieciństwa. Jego rodzice rozwiedli się, gdy miał cztery lata. Para po swoim rozstaniu porzuciła syna. Chłopca wychowywali ciotka Mimi Smith oraz jej mąż, George. Mimi była kobietą dobrego serca, ale powściągliwą w wyrażaniu uczuć. Kochała Johna i tolerowała jego małe wybryki. Miała świadomość, że jej siostrzeniec jest wyjątkowo wrażliwym chłopcem. Lennon miał dobre warunki w domu wujostwa. Odczuwał jednak brak rodziców. Po latach w piosence *Mother* dał upust tej tęsknocie. Utwór ukazał się na pierwszej solowej płycie artysty *John Lennon/Plastic Ono Band* z 1970 roku. Matka artysty, Julia, wróciła do życia młodego Johna na chwilę. Nawiazali kontakt, gdy ten miał 16 lat. Nie było łatwo, ale udało im się znaleźć nić porozumienia. Julia zaszczerpiła w synu miłość do muzyki. Nauczyła go grać na banjo. Niestety, John niedługo cieszył się obecnością mamy. 15 lipca 1958 roku zmarła po potrąceniu przez samochód. Za kierownicą siedział pijany policjant. Muzyk ponownie, lecz tym razem nieodwracalnie, stracił bardzo ważną dla siebie osobę. John nigdy nie zapomniał o rodzinie. Nawet po osiągnięciu sukcesu nie tylko pamiętał, ale także wspomagał ją finansowo.

### Chłopaki, pograjmy!

Trudne doświadczenia nie przeszkodziły Lennonowi w rozwijaniu zaszczerpionej przez matkę pasji. Jeszcze za jej życia pokochał rock and rolla i Elvisa Presleya. Kiedyś stwierdził nawet, że „Przed Elvisem nie było niczego”. Wraz z innymi młodymi mieszkańcami Liverpoolu wyczekiwał na filmy z występów Króla. Sam uczył się gry na gitarze. Pewnego dnia postanowił, że założy zespół. Zwołał szkolnych kolegów z Quarry Bank Grammar i powiedział im, na czym mają grać. W 1957 roku powstała formacja The Quarrymen. Kapela grała muzykę skifflową, czyli improwizowaną. Taką, w której tworzeniu wykorzystuje się wszystko, co jest pod

ręką. Do formacji dołączyli Paul McCartney i George Harrison. Zespół zaczął rozwijać skrzydła.

### The Beatles

Grupa w okrojonym już składzie i z nastawieniem na nowe granie w 1960 roku przemianowała się na The Beatles. Członkowie kapeli wyjechali na serię występów do Hamburga. Młodzi chłopcy pierwszy raz znaleźli się tak daleko od domu. Nie zabrakło ekscesów. W Niemczech poznali Ringo Starra, który dwa lata później zastąpił pierwszego perkusistę Beatlesów – Peta Besta. Jeszcze przed zmianą pąkarza na Ringo z zespołu odszedł basista Stuart Sutcliffe, szkolny przyjaciel Lennona. Niedługo po tym rozstaniu Sutcliffe zginął w wypadku samochodowym. John bardzo przeżył śmierć kolegi. Było to kolejne trudne doświadczenie, które wpłynęło na wrażliwość artysty.

### Krok ku dorosłości?

26 sierpnia 1962 roku Lennon w tajemnicy przed fanami wziął ślub ze swoją szkolną sympatią, Cynthią Powell. Niepełna rok później na świat przyszedł Julian, syn pary. Chłopiec otrzymał imię po matce Johna. Opinia publiczna dowiedziała się o związku Beatlesa. Wbrew obawom managera zespołu informacja o założeniu rodziny została odebrana bardzo dobrze.

### Beatlesmania

Założona przez Lennona grupa błyskawicznie zaskarbiła sobie miłość fanów. The Beatles wciąż znajdują się na szczycie listy zespołów, które sprzedały największą liczbę płyt w historii amerykańskiego przemysłu fonograficznego. Od wydania *Please Please Me* w 1963 roku do *Let It Be* z 1970 przeszli wiele zmian. Było je zarówno słycać, jak i widać. Od chłopców w skórach przez młodzieńców w garniturach ewoluowali do muzyków eksperymentujących z narkotykami i zainteresowanych kulturą Wschodu. W świat narkotyków wprowadził artystów kolega po fachu, Bob Dylan. Kulturą Wschodu natomiast zafascynowali się podczas podróży do Indii. Tam skupili się na medytacji.

Bez względu na to, jaki okres w życiu przechodzili, zawsze cieszyli się miłością tysięcy fanów z całego świata.



W pewnym momencie musieli zakończyć koncertowanie, bo tłum reagował zbyt żywiołowo na idoli.

### „I just believe in me, Yoko and me”

W 1970 roku świat obiegła informacja, że skończył się czas Beatlesów. Za rozpad kultowego zespołu zazwyczaj obwiniana jest awangardowa artystka japońskiego pochodzenia – Yoko Ono. John i Yoko poznali się w 1966 roku, gdy mężczyzna był jeszcze mężem Cynthii (rozwidli się w 1968 roku). Oboje oszaleli na swoim punkcie i w 1969 wzięli ślub. Para zawsze zwracała na siebie uwagę. Angażowała się w akcje pokojowe, związane z protestami przeciwko wojnie w Wietnamie.

W trakcie podróży poślubnej John i Yoko zorganizowali happening Bed-in. Spędzili tydzień w łóżku, w pokoju amsterdamskiego Hiltona. Ubrani w piżamy przyjmowali wizyty dziennikarzy i aktywistów, którzy chcieli rozmawiać z nimi o pokoju na świecie. Małżonkowie powtórzyli akcję w Montrealu. Tym razem odwiedziły ich takie osobistości, jak guru hipisów Timothy Leary czy poeta Allen Ginsberg. Po latach, w rozmowie z dziennikarzem „The Rolling Stone”, Lennon przyznał: „Dzień za dniem, noc po nocy w telewizji wszędzie pojawiali się broczący krwią Wietnamczycy, a gazety pełne były przerażających nagłówków. Ale nie można było tylko siedzieć beczynnym, czekając aż to zniknie, więc Yoko i ja postanowiliśmy dla odmiany wprowadzić do nagłówków trochę pokoju”. Nie był to jedyny objaw pokojowego nastawienia Lennona. Swój sprzeciw wobec wojny wyraził także, zwracając brytyjskiej Królowej, otrzymany w 1965 roku, Order Imperium Brytyjskiego.

### John Lennon bez Trójki

W czasie kanadyjskiego Bed-in zarejestrowano utwór *Give Peace a Chance*. Stał się on hymnem pokoju. Początkowo Lennon przypisywał współautorstwo McCartney’owi. W rzeczywistości była to pierwsza solowa piosenka Johna. Jeszcze gdy należał do Beatlesów, tworzył muzykę razem z nową żoną. Były to utwory o dziwnej formie. Słychać w nich awangardowe zacięcie Yoko. Sporo kontrowersji wywołała okładka pierwszej wspólnej płyty małżonków, przedstawiająca ich nago.

W 1970 roku ukazała się pierwsza solowa płyta Johna. No kolejną nie trzeba było długo czekać. Album *Imagine* trafił do sklepów rok po solowym debiucie eks-Beatlesa. Na płycie znalazły się takie utwory, jak *Jealous Guy* czy *Imagine*. Ten ostatni utwór przerodził się w hit. Po ogromnym sukcesie utworu John przyznał, że spory wkład w powstanie piosenki włożyła Yoko. Słowa piosenki tworzą utopijną wizję absolutnej równości na świecie. John bywał posądzany o hipokryzję, gdyż sam był bogaty.

W roku wydania *Imagine* John i Yoko przeprowadzili się do Nowego Yorku. Kolejne utwory artysty (np. *Mind Games*) często nawiązywały do walki o pokój. Także wypowiedzi i działalność Lennona godziły w idee wojny. Para miała problem z urzędem imigracyjnym. Od kłopotów uwolniła Lennonów znajomość z ważnymi postaciami oraz rezygnacja Richarda Nixona ze stanowiska prezydenta.



### Tata John od pieczenia chleba

W 1973 roku idealne małżeństwo Johna i Yoko przeszło kryzys. Para rozstała się. W tym czasie Lennon przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie spotkał się z May Pang. Ta przyczyniła się do odbudowania kontaktu muzyka z pierwszą żoną i synem Julianem. Miłość do Yoko jednak okazała się bardzo silna. Para wróciła do siebie i w następnym roku na świat przyszedł ich syn Seane. Po narodzinach drugiego potomka Lennon wycofał się z życia muzycznego. Przez pięć lat opiekował się synem. W wywiadzie dla „Playboya”, udzielonym w 1980 roku, Lennon przyznał: „Piekłem chleb, wykonywałem te wszystkie czynności co typowa gospodyni domowa”.

### Przesiadka...

John powrócił do muzyki w 1980 roku. Razem z Yoko wydał płytę *Double Fantasy*. Nikt nie spodziewał się, że niecały miesiąc po ukazaniu się albumu, Lennona nie będzie już na świecie. 8 grudnia 1980 roku muzyk, wracając do domu z nagrania programu telewizyjnego, został czterokrotnie postrzelony przez fanatyka Marka Davida Chapmana. Zmarł w szpitalu. Wiadomość o śmierci Johna wywołała rozpacz. Na pogrzeb artysty przybyło 100 tysięcy fanów. W 1984 roku na półki sklepowe trafiła płyta z ostatnim zarejestrowanym przez Johna i Yoko materiałem. Album nosił tytuł *Milk and Honey*.

John Lennon niewątpliwie wciąż jest ikoną kultury. Mówił, że nie wierzy w śmierć i faktycznie jest żywy w utworach, które napisał. Od czasu odejścia Lennona ze świata powstało kilka filmów i książek opowiadających historię jego życia. Dzieło ojca w pewnym sensie kontynuują obaj synowie Lennona, którzy zostali muzykami.

DOROTA POGODA

# „ALTERNATOR” 2013 OD A DO Z

Koniec jednego roku i początek następnego to czas refleksji i podsumowań. Spróbujmy więc w alfabetycznym skrócie ująć to, co działo się w „Alternatorze” przez ostatnie 12 miesięcy

## A MASS FOR PEACE – MSZA O POKÓJ

Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego pod dykcją prof. Marcina Tomczaka z powodzeniem zmierzył się z utworem Karla Jenkinsa *The Armed Man. A mass for peace*, poświęconym pamięci ofiar Kosowa. Podczas pierwszego wykonania, które odbyło się w listopadzie w Centrum św. Jana, chórowi towarzyszył Zespół Wokalny Wydziału Wokalno-Aktorskiego oraz Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Gdańsku. W dziele, inspirowanym tradycją chrześcijańską, muzułmańską, żydowską i hinduską, różnorodne wpływy łączą się w eklektyczną całość, stanowiącą wezwanie o pokój na świecie.



## BIAŁORUSKA KULTURA NIEZALEŻNA

Pod takim hasłem przebiegała tegoroczna edycja „Solidarnych z Białorusią”. W ramach wydarzenia odbyły się: debata dotycząca białoruskiej kultury zaangażowanej, wernisaż prac Niki Sandros oraz koncerty wykonawców białoruskiej sceny alternatywnej (FolkRoll, Harotnica i :B:N:).

## CYKLE FILMOWE

W tym roku Dyskusyjny Klub Filmowy „Miłość Blondynki” odświeżył nieco formułę działania, dzięki czemu widzowie czwartkowych pokazów mieli okazję obejrzeć filmy uporządkowane w dziewięciu sekcjach tematycznych. Były to: Kino apokalipsy, Eros i Tanatos, Europa bez fikcji, Kino wobec innych sztuk, Kino kultowe, Klasyczny klasyk, Horyzonty kina, Film na kozetce oraz Dobre, bo polskie.

## DZIĘDZIEL

Nazwisko to znają wszyscy wielbiciele polskiego kina. Spotkanie z Marianem Dziędzielem, znakomitym aktorem, cenionym za role w *Weselu* i *Domu złym* Smarzowskiego, *Krecie* Lewandowskiego czy *Supermarkecie* Żaka, było kolejną już odsłoną projektu „Kinematograf polski”, w ramach którego odbywają się retrospektywy filmowe wybranych polskich twórców.



## ETNOWIOSNOWISKO

Wydarzenie, podczas którego, przy dźwiękach muzyki tradycyjnej, próbowaliśmy odczarować zimą i przywołać wiosnę. Ciekawy program muzyczny i występy Katarzyny Enemu, Laboratorium Pieśni oraz Sutari przyciągnęły spore grono amatorów ludowej muzycznej awangardy. Z niecierpliwością czekamy na równie udaną edycję 2014.

## FESTIWAL KULTURY AZJATYCKIEJ „MADE IN AZJA”

W 2013 roku spotkanie festiwalowe w całości poświęcone było kulturze i sztuce Indii. Na bogaty program festiwalu składały się warsztaty, wykłady i pokazy filmowe. Na otwarciu, podczas którego obecna była ambasador Republiki Indii, wystąpiła Geeta Chandran – gwiazda klasycznego indyjskiego tańca Bharatanatyam.

## GRUPY TWÓRCZE

Muzyka, teatr, taniec, film – to główne strefy działań twórczych, które są systematycznie rozwijane w „Alternatorze”. Na co dzień przy Akademickim Centrum Kultury działa aż 12 grup, reprezentujących poszczególne strefy. Są to: Akademicki Chór UG, Dyskusyjny Klub Filmowy UG „Miłość Blondynki”, Kulturalny Kolektyw UG, Studencka Agencja Fotograficzna UG, Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar”, Maybe Theatre Company, Teatr Improwizacji, Teatr TACK-a, Zespół Tańca Brzucha UG „Agadir”, Zespół Tańca Celtyckiego UG „Animus Saltandi”, Zespół Tańca Irlandzkiego i Szkockiego UG „Trebraruna”.

## HOŁUBCE

Udział ZPiT UG „Jantar” w Ogólnopolskiej Akcji Studenckiej „Wytnij Hołubca” był hitem tej jesieni. W kilkunastu miastach Polski w tym samym czasie przedstawiciele zespołów ludowych wyszli na ulice, by promować polską kulturę ludową i zachęcać przechodniów do wspólnego wykonania hołubca. Na zachętę tancerzy z „Jantara” odpowiedziało bardzo wielu gdańszczan. W ciągu całego dnia razem z zespołem symbolicznego hołubca wycięło ponad 500 osób, a 143 przyłączyły się do bicia ogólnopolskiego rekordu w liczbie osób wycinających hołubce w tym samym czasie.

## IMPROWIZACJE

Ta forma kabaretowa cieszy się ogromną i niesłabnącą popularnością wśród widzów wtorkowej sceny teatralnej. Jednym z najbardziej interesujących wydarzeń pod znakiem ciętej riposty była improwizacyjna bitwa pomiędzy GIT-em a grupą W Gorącej Wodzie Kompani. Równie wiele radości przysporzył widzom występ Celebrytów – nowej formacji stand-up’owej.

## JACHTFILM

W kwietniu w auli Wydziału Filologicznego UG odbył się Przegląd Filmów Żeglarskich JachtFilm, którego gospodarzami byli Aleksander Gosk i Andrzej Minkiewicz. Prowadzone w jego ramach spotkania zakończyły się prezentacją filmu *Tabarly*, po której odbyła się rozmowa z gośćmi z Francji – Jacqueline Tabarly oraz Pierre’em Marcelem.

## KINOMOBILIZACJA

Podczas tego projektu, zainspirowanego ideą kina dla mas, mieszkańcy Gdańska mieli okazję obejrzeć filmy w 24 nietypowych lokalizacjach na terenie niemal wszystkich dzielnic miasta. Kinomobilizacja wdarła się do centrum kultury, szkół, kawiarni i innych miejsc publicznych, by jednego dnia, podczas bezpłat-

nych projekcji, zjednoczyć wszystkich trójmiejskich miłośników kina. Szacujemy, że z akcji skorzystało około 3,5 tys. osób.

## LICZNE KONCERTY CHÓRU I „JANTARA”

Dwie największe grupy działające pod patronatem „Alternatora” mają za sobą naprawdę pracowity rok. Nie sposób dokładnie zliczyć wszystkich ich występów, jednak można uznać, że każda z grup ma miała ich około 20. Najważniejszymi występami chóru były koncerty w Albanii oraz Macedonii, udział w Top Trendach u boku Ani Wyszkonii oraz koncert z Polską Filharmonią Bałtycką w ramach finału XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej im. Ks. Stanisława Ormińskiego. „Jantar” do najważniejszych zalicza występy na Węgrzech i w Bułgarii oraz udział w Mazurskich Spotkaniach z Folklorem.

## MENAŻKI

Trzecia edycja studenckich spotkań podróźniczych przygotowanych przez Kulturalny Kolektiw pobiła rekord popularności. Do udziału w konkursie zgłoszono kilkadziesiąt prezentacji, z których widzowie wybrali najlepsze. Za najciekawszą opowieść o podróży uznano prezentację „Oko ziemi” przygotowaną przez Michała Miziarskiego.

## NAGRODY

Rok 2013 z pewnością zapamiętamy jako niezwykle owocny w trofea i statuetki. Największym osiągnięciem było I miejsce i Grand Prix na cenionym festiwalu w Macedonii, jakie wywalczył Akademicki Chór UG. Równie udany był dla chóru udział w konkursie Cracovia Cantans, na którym zajęł on I miejsce w kategorii muzyki sakralnej oraz III miejsce w kategorii chórów mieszanych. ZPIT UG „Jantar” także zwiększył liczbę artystycznych dokonań. Na przeglądzie zespołów folklorystycznych w Elblągu zajęł dwukrotnie I miejsce (w kategorii taniec oraz kapele) i III miejsce (w kategorii śpiew).

## OBCHODY ROKU JULIANA TUWIMA

„Odkryj Tuwima” – pod takim hasłem „Alternator” wraz z Biblioteką Główną UG przygotował trzydniowe wydarzenie, którego celem było przypomnienie, jak znakomitym i wszechstronnym twórcą był Julian Tuwim. Podczas projekcji filmowych, wykładów, spektakli i warsztatów sięgnęliśmy nie tylko po jego najbardziej znane dzieła, lecz także po te zapomniane, z których wyłoniła się zupełnie nowa twarz poety, kabareciarza i autora piosenek.

## PUBLIKACJE

W 2013 roku ukazały się nowe numery obu periodyków filmowych wydawanych przez ACK „Alternator”. W czerwcu do druku trafiło „Przezrocze”, w którym studenci filologii polskiej przygotowali filmowe podsumowanie roku. Trzy miesiące później ukazał się kolejny numer „Panoptikum”, którego tematyka dotyczyła tym razem zagadnień zawartych w podtytule: „Widz – Użytkownik – Twórca”.

## ROZKRĘCENI, CZYLI JAK SIĘ ROBI FILM

Z tą ciekawą propozycją Uniwersytecka Kronika Filmowa zwróciła się do wszystkich, którzy chcieli tworzyć własne filmy. Zamiast ogólnych zajęć teoretycznych uczestnikom zaproponowano intensywne ćwiczenia praktyczne, dzięki którym dowiedzieli się, jak krok po kroku stworzyć własną superprodukcję.

## SPEKTAKLE TEATRU TACK-a

Teatr TACK-a to zespół studentów UG prowadzony przez Janusza Gawrysiaka, założyciela i kierownika artystycznego Europejskiego Ośrodka Integracji Twórczej Znak w Gdańsku. W 2013

roku ta dynamicznie rozwijająca się grupa zaprezentowała aż trzy spektakle: *Forum*, *Produkt*, *człowiek i akademik* oraz *Tuwim dla dorosłych*.

## TURNIEJOWE ZMAGANIA PAR Z „JANTARA”

Kilka miesięcy temu pary z ZPIT UG „Jantar” dołączyły do tanecznej rywalizacji w turniejach tańców polskich w formie towarzyskiej. Jest to forma wywiedziona z tradycji, dziś trochę zapomniana, ale troskliwie pielęgnowana przez Polską Sekcję CIOFF. Od wielu lat w całej Polsce odbywają się turnieje, podczas których pary, oceniane przez grono sędziowskie, rywalizują w krakowiaku, kujawiaku, oberku i mazurze. Nasza reprezentacja, choć dopiero zaczyna swoją przygodę z turniejami, ma już na swoim koncie pierwsze sukcesy.

## ULTIMO CAFE

Pod takim tytułem Akademicki Chór UG i ZPIT UG „Jantar” przygotowały marcowy koncert z okazji Święta Uniwersytetu Gdańskiego. Jego motywem przewodnim były gorące rytmy rodem z Ameryki Południowej. Chór zaprezentował śpiewaną wersję tanecznych hitów – między innymi kolumbijską cumbię i dominikańskie merengue, zaś „Jantar” zaprosił widzów do krainy argentyńskiego tanga, by ukazać jego różne oblicza.

## WARSZTATY

W ofercie „Alternatora” każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wśród licznych propozycji znalazły się między innymi szkolenia wprowadzające w tajniki tańca szkockiego i irlandzkiego, zajęcia z krytyki filmowej, warsztaty sitodruku, krótki kurs improwizacji teatralnych czy zajęcia, podczas których uczestnicy mieli okazję poznać tradycyjne techniki zdobienia jajek woskiem.

## ZUMBA

Środowe zajęcia zumbi, prowadzone przez znakomitą Misię Mrozińską, co tydzień przyciągały sporą grupę entuzjastów intensywnych ćwiczeń i gorących latynoskich rytmów. Sukces zumbi zachęcił nas, by poszerzyć ofertę tego typu zajęć.

\*\*\*

Dziękujemy Wam, że przez ostatnie 12 miesięcy byliście z nami. Mamy nadzieję, że nowy rok będzie przynajmniej tak samo udany jak ten, który właśnie mija. Do zobaczenia na naszych wydarzeniach w 2014 roku!



BARBARA MADANY



■ **Wybory do władz AZS UG i AZS Gdańsk**  
Grudzień 2013 roku był miesiącem walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych w klubach AZS i Organizacjach Środowiskowych AZS.

W dniu 4 grudnia 2013 roku w Sali Senackiej Uniwersytetu Gdańskiego odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu Uczelnianego AZS UG. W jego trakcie wybrano nowy Zarząd Klubu na lata 2013–2015.

Prezesem został dotychczas pełniący tę funkcję **Piotr Walczak**. W skład Zarządu weszli: **Dariusz Bukowski, Karolina Fijołek, Grzegorz Koziarski, Tomasz Neumann, Iwona Opelt, Marta Szajner, Katarzyna Szolucha i Małgorzata Piątkowska**. Sekretarzem został ponownie **Wojciech Pawicki**. Skład uzupełniła, z ramienia Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, **Hanna Wesołowska-Szprada**.

W dniu 13 grudnia 2013 roku w Hotelu Logos w Gdańsku odbyły się wybory do władz Organizacji Środowiskowej AZS Gdańsk. W skład nowego Zarządu z ramienia Klubu AZS UG weszli **Piotr Walczak i Dariusz Kropidłowski** – członek Klubu i absolwent UG. Prezesem Organizacji Środowiskowej AZS Gdańsk na lata 2013–2015 został wybrany **Ireneusz Urbaś**.

### ■ Zimowe Szlaki Szwecji

W ubiegłym roku AZS wspólnie z partnerem Stena Line był organizatorem dwóch edycji Rowerowego Potopu. Akcja zakończyła się niesamowitym sukcesem, do Szwecji wybrały się tłumy miłośników wycieczek rowerowych.

W roku 2014 AZS wspólnie z koncernem promowym Stena Line postanowili zorganizować kolejny wyjazd, tym razem związany z nordic walking i narciarstwem biegowym. Jego nazwa to Zimowe Szlaki Szwecji.

Wyjazd odbędzie się w dniach 23–25 lutego 2014 roku. W niedzielny wieczór (23 lutego) wszyscy chętni wyruszą promem do Szwecji, aby tam w poniedziałek (24 lutego) sprawdzić formę w jednej z wybranych dyscy-

plin. Skandynawskie szlaki to nie jedyna atrakcja, jaka czeka uczestników. Nie zabraknie zwiedzania Kalskrony, a także integracji na promie. Powrót zaplanowano na wtorek (25 lutego) w godzinach porannych. Jeśli lubicie sport, integrację i podróże, jest to znakomita okazja na aktywne spędzenie czasu w malowniczych zakątkach Skandynawii.

**Zimowe Szlaki Szwecji**

**NORDIC WALKING I BIEGÓWKI**  
23 lutego 2014

Cena wyjazdu to jedynie 219 zł.

W ramach tej opłaty przewidziane są następujące świadczenia:

- trening przed rejsem,
- rejs promem do Szwecji i z powrotem,
- rozrywka na pokładzie, w tym dyskoteka,
- śniadanie w formie szwedzkiego stołu,
- miejsce w kabinie dwuosobowej z łazienką (dwa noclegi),
- jedna z tras nordic walking / biegówek (3 godz.),
- transport autokarem do tras i z powrotem,

- opieka instruktora sportowego,
- wycieczka autokarowa z przewodnikiem po Karlskronie,
- wejście do Muzeum Morskiego,
- ubezpieczenie NW i KL.

**WIĘCEJ:** [www.azs.ug.edu.pl](http://www.azs.ug.edu.pl) i [www.stenaline/zima.pl](http://www.stenaline/zima.pl)

PIOTR WALCZAK



# KONFERENCJA KATEDR FINANSÓW 2013

W OBIEKTYWIE BOGUMIŁA MAŚKIEWICZA



# WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

---

POLECA:

